

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odosłaniem do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-jej zrana do 8-jej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej zrana do 1-jej po południu.

**Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.**

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz
garbontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petiowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz
garbontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
jmuje także Kantor własny *Ku-
rjera* w Łodzi.

Pobyt Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa w Danji.

Dagbladet i Danebrog donoszą, że d. 29-go wrze-
śnia (10 października) odbyło się trzecie polowanie
królewskie w lesie Dirhaven, dokąd Ich Cesarskie i
Królewskie Mości i Wysokości przybyli około go-
dziny wpół do jedenastej ze stacji kolei Hientofte.
W pierwszym ekwipażu razem z Królem Duńskim
siedział Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan
Wszehrossyjski; w następem po nim lando Jego
Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następcą Tronu
wraz z Książętami Chrystjanem i Waldemarem Duń-
skimi. Nieco wcześniej przybyli z Kopenhagi za-
proszeni goście, w których liczbie oprócz dygnitarzy
duńskich byli członkowie ciała dyplomatycznego i
dowódcy jachtów „Gwiazda północy” — książę Sza-
chowskoj i „Osborne” — p. Milnes.

Pogoda była prześliczna, słońce zupełnie oświeślało
przestrzeń różnemi barwami jesieni las bukowy.

Po lekkiej zakąsce rozpoczęła się pierwsza część
polowania. Liczba strzałów wynosiła 109, a zdobyć
była bardzo obfita; zabito: 2 jelenie, 38 dzikich kóz i
łani, 3 lisy i 1 zająca.

Około godziny pierwszej Najdostojniejsi i Dostoj-
ni myśliwi ze switą, w powozach i konno, poje-
chali do zamku myśliwskiego „Ermitaż”, w którego
sali rycerskiej, ozdobionej herbami, starożytną bronią
i trofeami myśliwskimi, podane było śniadanie na
32 nakrycia. Z gotyckich okien sali otwiera się
wspaniały widok na okolone lasami, zieleniejącymi
wzgórzami doliny, wśród których srebrzystym pasem
lśnią się na słońcu fale Zundu.

Po śniadaniu, około godz. 2½, Najdostojniejsze Oso-
by wraz z zaproszonymi gośćmi raczyli iść pieszo do
pobliskiego lasu Stampe. Na przedzie szli Jego Ce-
sarska Mość Najjaśniejszy Pan z Jego Cesarską Wy-

sokością Cesarzewiczem Następcą Tronu i Księciem
Waldemarem.

Rozpoczęła się druga, krótsza część polowania:
liczba strzałów wyniosła tylko 27; zdobyć stanowi-
ły: 1 jelen, 8 dzikich kóz i 2 lisy. Z jednego wspan-
iałego jelenia Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy
Pan rozkazał zdjąć rogi, aby zawieźć je do Rosji, ja-
ko pamiątkę z tak pomyślnego polowania.

Około godziny czwartej obadwaj Monarchowie
wraz z Dostojnymi Krewnymi i switą siedli znowu do
powozów i ze stacji Hientofte nadzwyczajnym pocią-
giem powrócili do Fredensborga, gdzie do Królew-
skiego stołu zaproszeni byli wszyscy uczestnicy polo-
wania.

(Warsz. Dniem.)

— Jutro, w kościele św. Antoniego (po-reformackim),
obchodzona będzie całodziennem solennem nabożeństwem,
z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami na sumie i nie-
szporach oraz procesjami uroczystość św. Piotra z Alkan-
tary, którego uroczystość przypadała w ubiegły czwartek.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego
Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św.
Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję człon-
ków bractwa archikonfraterni literackiej.

— Jutro, o godzinie 8½ zrana, w kościele N. Panny
Marji na Nowem-Mieście, odprawiona będzie w kaplicy
Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-jej zrana, w kościele Przemienie-
nia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny
Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie
(po-karmelićkim), jutro, o godz. 10-jej zrana, odbędzie się
przed ołtarzem św. Józefa, patrona kościoła powszechnego,
solenna wotywa.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro na
nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w mon-
strancji, poczem odśpiewana będzie litanja o sercu N. Pan-

ny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzy-
mają błogosławieństwo kapłańskie.

— W kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze
jutro, o g. 9½ zrana, odbędzie się przed wielkim ołtarzem
solenna wotywa na intencję członków bractwa Różańca
świętego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze streściły nam mowę, którą prezes mini-
strów włoskich, Giolitti, wygłosił d. 18-go b. m. na
bankiecie politycznym w Dronero. Z powodu ważno-
ści rozwinętych w niej poglądów i z powodu sprze-
czności sądów, jakie wywołała, uważamy za właści-
we przytoczyć w tekście dosłownym, a przynajmniej
bardzo zbliżonym do autentycznego, główne tego
programu ustępy.

Minister przypominał, że już przed siedmioma laty
powiedział, iż Włochy skutkiem swojego początku,
tudzież politycznego i socjalnego ukształtowania mu-
szą prowadzić politykę wolnomyślno-demokratyczną.
Powtarza on dzisiaj to przekonanie. Polityka ich ze-
wnętrza jest pokojową.

„Nasza polityka zewnętrzna, zatwierdzona przez
parlament i naród, opiera się na przymierzach, mają-
cych na celu zabezpieczenie pokoju. Byliśmy im skru-
pulatnie wierni i zostaniemy. Cenne dowody wierno-
ści, jakie dają nam zaprzyjaźnione i sprzymierzone
mocarstwa, są tłumaczem uczuć, jakie dla nas żywią.
Wypadek międzynarodowej natury, który w sposób
niezmiernie żywy zajął niedawno opinię publiczną
(mowa tu oczywiście o wypadkach z Aiguesmortes),
przyczynił się do złożenia dowodu, że pragnienie po-
koju w całej Europie jest powszechnem, wypadek
ten bowiem doczekał się sprawiedliwego i słusznego
umorzenia skutkiem układów, przeprowadzonych po-
między obiema stronami interesowanymi. Obowią-
zkiem naszym jest stwierdzić to publicznie, aby do-

OKOŁO TEATRU.

(Dokończenie).

Antor dodaje jeszcze, że kobiety stanowią w pu-
bliczności przeważny czynnik, a one nie chcą się zo-
dzic na to, co przypomina brud, nieprzyjemność i
brzydotę. Świat zaś nowych sztuk zapełniony jest
pospolicymi, nieinteresującymi ludźmi, którzy upada-
ją pod brzemieniem *drobiazgowych* trosk. Niema
w nim kontrastów, zdumiewających efektów, a co
według mnie uderza najbardziej, w Ibsenie choćby—
niema miłości, miłości słonecznej i pogodnej. Miłość
w tych sztukach ukazuje jedynie twarz ościwałą,
pomarszczoną troskami!

Kobietom zaś niższych klas świat tych sztuk przy-
pomina tylko ich własną nędzę, ich smutne życie, za-
pełnione drobiazgowymi troskami i upokorzeniami.
One, więcej jeszcze może od uprzywilejowanych pań,
pragną złudzenia, choćby przez kilka godzin w tea-
trze!

Nie kończę bynajmniej tym razem z naturalizmem
i jego *trudami*, nie chcę tylko odchodzić od głównego
przedmiotu, to jest od publiczności.

Przedewszystkiem, jak się zachowuje publiczność
naszych teatrów względem sztuk obcych, pomiędzy
którymi poznała i kilka nowego kierunku?

Co do trzech sztuk Sudermanna, przyjęła wszystkie
z rzetelnym uznaniem, czyli wręcz przeciwnie do po-
wodenia tychże sztuk w Niemczech, bo kiedy „Ho-
nor” uzyskał tamże wielkie powodzenie, nie za prze-
wyborne sceny w oficynie, ale za obalenie starego
pojęcia o honorze i za najlichsze w sztuce sceny w sa-
lonie, to „Koniec Sodomy”, bez porównania głębszy,
bardziej jednolity i lepszy pod względem literackim
oraz artystycznym, nie miał takiego powodzenia, je-
dynie dlatego, że się nie kończy pogodnie, ale złowię-
szczo. U nas te dwie i „Gniazdo rodzinne” cieszyły

się powodzeniem, mniej więcej jednakiem, jakkol-
wiek pobudziły do dyskusji towarzyskich, bo o kry-
tyce tu nie mówię, bardzo urozmaiconych. Sława
Sudermanna przedostała się naprzód już, przed po-
znaniem samych sztuk do nas, i uprzedziła korzystnie.
Przyjęto pewne paradoksy i zuchwałości bez zastrze-
żeń, a nawet z pobłażliwością, cechującą naszą publi-
czność względem dzieł obcych. Swojskiemu autoro-
wi nie tak łatwo przebacza się odrębność idei, a w naj-
lepszym razie posądza się go bez skrupułu o lekki
plagiat.

Winę jednak tego rodzaju usposobienia publiczno-
ści ponosi kto inny — najglówniej reporterja, która
pochwalnemi, a bezmyślnie zkadinał przepisywanemi
wzmiankami o obcych utworach, wyzłabia niby kro-
plą wody, puszczaną uparcie przez czas długi, odpo-
wiedni nastrój. To tak miło chwalić obcych, ko-
sztem tych, których ciągle mamy przed oczyma! Sw-
ją drogą, talent Sudermanna dokończył zwycięsko
korzystnego uprzedzenia.

Ze sztuk Ibsena, oprócz „Nory”, granej przed laty
i, o ile mi się zdaje, szybko powołanej do lepszego
świata sztuki „Podpory społeczeństwa” zapoznała się
tutejsza publiczność z „Hedda Gabler”. Obserwując
widzów w ciągu kilku przedstawień i rozmawiając
z wieloma, doszedłem do sumiennego przekonania,
że postępowanie tej dziwacznej bohaterki wprowa-
dzało w osłupienie, czasami w śmiech, głównie zaś
w głęboką irytację, połączone z nudami.

Zwolennicy Ibsena, których u nas jest daleko
mniej niż w Niemczech, a nawet we Francji, nie zdo-
łali widocznie dotąd usposobić korzystnie naszej pu-
bliczności względem ostatniej fazy symbolistycznej
sędziwego poety i myśliciela. Czy usposobienie to
zmieni się kiedy względem Ibsena i nowego krańco-
wego kierunku realistycznego, przesądzać trudno,
choć w wątpliwość jest dozwolone, a dla poparcia tego
wątpienia przytoczę kilka ciekawych spostrzeżeń nie-
moich, co do innych jeszcze stron ujemnych owego
kierunku.

Otóż, oprócz wzdragającej się publiczności i teatr-
sam ze swemi warunkami scenicznymi i techniczne-
mi stawia opór krańcowemu realizmowi.

Ma on swoje nieublagane prawa i konwenanse,
których przełamanie, dotychczas przynajmniej, mści-
ło się zawsze stanowczem niepowodzeniem. Popiera
on te sztuki, które dają rzecz możliwą, jakiś odłam
życia i rzeczywistości, gdy realizm teatralny daje
prawdę w grubych rysach, z *umyślnem* pominięciem
szczegółów i szczegółików. Widz, który tyle czasu za-
dawał się kulisami bez ścian, a i dziś jeszcze ob-
chodzi się bez czwartej ściany, nie wymaga również,
ażeby mu ukazywano życie w całej pełni i ze wszel-
kimi przypadłościami. Tymczasem ów krańcowy
realizm (naturalizm) doprowadza do przesady
w przypadkowości, rozplywa się w obserwacji dro-
biazgowej i podaje szczegóły, jakkolwiek trafne, ale
całkiem zbyteczne. Jest prawdziwszy od prawdy,
rzeczywistszy od rzeczywistości, naturalniejszy od
natury.

I tak, zdarza się coprawda często, że niesłuchanie
ważną i rozstrzygającą o losie człowieka rozmowę
ktoś akurat przerwie natrętnie, ale, ileż to takich
rozmów odbywa się bez przeskody! Również możli-
wym jest, że w tragicznej rozprawie małżonków ze
sobą zdarzy się mówić o pończochach i... inekspry-
mablach, ale koniecznością nie jest to bynajmniej.
Tymczasem w „Dzikiej kacze” Ibsena tak się wła-
śnie dzieje. Czy ten szczegół naturalistyczny ma być
charakterystycznym? Bynajmniej, toż daleko cha-
rakterystyczniejszy i głębszy szczegół znajduje się
w „Annie Karenin” Tołstoja, w owej chwili, gdy
Wroński zgnębiony, zrozpaczony okrutnymi przygo-
dami, wybierając się na wyprawę serbską, chodzi po
platformie kolejowej ze straszliwym bólem zębów.

Ten ból fizyczny w takiej chwili, przy jego okro-
pym bólu moralnym, jest nie tylko prawdziwym, ale
i wywiera silne wrażenie.

Pogoń za ośniewaniem zewnętrznymi szczegółami
okazuje się w sztukach nowego kierunku w ich usce-

wieść, że kierujemy się pobudkami bezstronnymi i pojednawczymi. Stosunki naszej polityki zewnętrznej pozwalają nam przeto poświęcić wszystkie siły nasze rozwiązaniu trudnych zadań wewnętrznych".

Po tym krótkim—zbyt krótkim, jak utrzymują na półwyspie—ustępie, poświęconym polityce zewnętrznej Włoch, przeszedł Giolitti od razu do piekającej kwestii finansowej. Włochy przebywają obecnie okres ekonomicznej depresji, równie dotkliwej dla wszystkich warstw społecznych. Przyczyną nastania tego okresu była zła polityka finansowa, która obarczyła się wydatkami, przerastającymi znacznie dochody państwa; znaczna część tych wydatków była nieprodukcyjną, gromadzoną bowiem kapitały drogą zaciągania olbrzymich długów przeważnie za granicą. Położenie finansowe pogorszało się jeszcze przesadnym pesymizmem w jego ocenieniu. Dzieło zdyskredytowania Włoch wychodziło z ich własnego łona, a niechętni im za granicą, potęgowali jeszcze zły efekt, przedstawiając Włochy, jako organizm rozprzegający się, pozbawiony warunków odrodzenia.

Z datami statystycznymi w rękach dowodził Giolitti, że od r. 1884/5 do 1892/3 niedobór budżetów rocznych z 250-miljonów lirów zeszedł do 14-tu milionów. Mimo tego położenie finansów włoskich nie jest jeszcze wcale różowe. Kredyt nasz—mówił minister—i dziś jeszcze bywa energicznie zwalczany i podkopywany, a do dawniejszych dolegliwości przybyła nieprzewidziana wysokość zisa. Wobec tego, że musimy płacić ogromne procenty od naszych pożyczek za granicą i że przywóz handlowy do Włoch znacznie wyższy jest od wywozu, wytworzyło się bardzo ciężkie położenie monetarne. Wobec potrzeby pieniędzy przez długie lata zastawiano włoskie tytuły dłużne za granicą, aby wobec olbrzymich niedoborów budżetowych znaleźć środki na zapłacenie zobowiązań także zagranicznych. Dzisiaj wszakże, gdy niedobór budżetowy prawie zniknął, byłoby logicznem trwać dalej przy systemie zastawów? Sprzeciwiałoby to się naszemu celowi, którym jest wyjarzanie się finansowe z pod wpływów zagranicy, licząc z polityczną niezawisłością, osiągniętą przez Włochy. Wyjarzanie to przyjdzie do skutku jedynie drogą wycofania naszych zastawów z zagranicy. Ta akcja już się rozpoczęła i ona to wywołała nienaturalne zwiększenie się zisa. Ruch ten będzie owocodajnym dla nas, jeżeli przestaniemy raz zaciągać pożyczki za granicą i jeżeli skarb państwa znajdzie u siebie źródło do zaspokojenia naszych zobowiązań przy najniższym względnie nacisku na rynek pieniężny. Skarb państwa musi zaniechać wstrząsania rynkiem pieniężnym wielkimi zakupami przy każdym terminie płatnym, a obok tego musimy utrwalić równowagę w budżecie, aby potrzebę zaciągania nowych długów raz na zawsze zażegnać.

Dla zażegnania dalszych przesileni monetarnych i dla przywrócenia równowagi w budżecie Giolitti proponuje opłatę cła w monecie kruszcowej, reformę podatku spadkowego i zaprowadzenie stopniowego po-

datku dochodowego, poczynając od 5,000 lirów czystego dochodu rocznego. Tą drogą Giolitti spodziewa się powiększyć dochody państwa o 40 milj. rocznie, co wystarczy na wszystkie powyżej wskazane potrzeby i uwolni Włochy od ratowania swoich finansów pożyczkami zagranicznymi.

Następnie zwrócił się Giolitti do budżetu wojennego. W r. 1888/9-ym wydatki na armję i marynarke wynosiły 554 milj., w r. 1892/3-im zeszedł do 344 milj. Poniżej teraźniejszej cyfry zejść już nie można; wszakże skonsolidowanie tych wydatków zależy od reform w ustroju armji, dających ku temu, aby *maximum* rozwinięcia siły zbrojnej Włoch zabezpieczyć w ramach wskazanego tutaj budżetu. Giolitti zakończył swoją kilkogodziną mowę rzutem oka na óplakane stosunki pracy w Sycylii, którym rząd poświęcił najgorliwszą uwagę, i wezwał wszystkie żywioły liberalne do zjednoczenia się celem odparcia zarysowującej się przy niektórych wyborach gminnych koalicji żywiołów zachowawczych z klerykalnemi.

Mowę przerywano częstemi oklaskami.

Podaliśmy wezwanie treści rezolucyj, uchwalonych przez kluby lewicy niemieckiej i hr. Hohenwartha, a wymierzonych przeciw projektowi reformy wyborczej hr. Taaffe'go. Dzisiaj dla całości podajemy tekst rezolucji koła galicyjskiego. Opiewa ona: Nie uchylając się w zasadzie przed myślą rozszerzenia prawa wyborczego w drodze liczącej z autonomizmem zapytowaniami koła, oświadcza ono zarówno ze względu na państwowe i polityczne interesy, jak na zasadę samorządu, że z treścią projektu rządowego reformy wyborczej nie zgadza się i upoważnia przewodniczącego swego do zaznaczenia tego stanowiska w izbie podczas pierwszego czytania projektu.

Br. Z.

Zapisy ś. p. Rapackiej.

W tych dniach w kilku pismach miejscowych ukazała się wiadomość, opiewająca, iż przy odbycie w d. 11-ym b. m. licytacji domu pod nrem 7-ym przy ul. Obożnej, na którym były zahypotekowane zapisy dobroczynne ś. p. Tekli Rapackiej, spadło z owej hipoteki kilkanaście rzeczonych zapisów na ogólną sumę rs. 67,000. Niezwłocznie potem informację powyższą uzupełniono w tychże pismach bliższymi szczegółami i sprostowano ostatecznie w tym sensie, iż do pokrycia legatów zahypotekowanych suma na licytacji osiągnięta wystarcza i że spadną tylko te legaty testamentowe, które do hipoteki wciągnięte nie były.

Wzajemna sprzeczność dwóch powyższych wieści sama przez się musiała obudzić wątpliwość. I rzeczywiście też nie tylko pierwotna wiadomość o losie zapisów ś. p. Rapackiej wielce błędną była, lecz niemniej i następne jej sprostowanie, lubo daleko już

bliższe istotnego stanu rzeczy, jeszcze przecież nie-dokładnością grzeszy.

Jakże więc w świetle źródłowych informacji przedstawiają się losy zapisów ś. p. Tekli z Kozłowskich Rapackiej?

Ażeby na pytanie to jasno i dokładnie odpowiedzieć, cofnijmy się nieco wstecz do epoki z r. 1879-go.

W owej to dobie ś. p. Tekla Rapacka sprzedała p. Stanisławowi Podymowskiemu dwie swoje nieruchomości, położone w Warszawie przy ul. Obożnej pod n-rami 7/2765B i 8/2766C, pierwszą za sumę rs. 135,000, drugą zaś za rs. 45,000, przycem cały szacunek pierwszej posesji, jako też większą część, bo 33,000 rs. z ceny drugiego domu, czyli ogółem rs. 168,000 pozostały na hipotece i miały być spłacane ratami. Obiedwie pomienione sumy zabezpieczone zostały na pierwszym miejscu w dziale IV-ym wykazów hipotecznych sprzedanych nieruchomości.

Na tych to dwóch sumach hipotecznych po zgonie ś. p. Rapackiej, zaszły w d. 12-ym stycznia 1883-go roku, znalazły zabezpieczenie (sposobem subintabulacji) poczynione przez nią w testamentach z d. 26-go kwietnia 1880-go i 28-go lipca 1881-go r. zapisy dobroczynne i prywatne na sumę ogólną rs. 119,000, w której legaty prywatne wynoszą rs. 85,000, publiczne zaś—rs. 34,000.

Zanim przystąpimy do wyszczególnienia owych legatów, obciążających specjalnie hipoteki pomienionych domów, nie od rzeczy będzie przypomnieć, że nie obejmują one wszystkich dobroczynnych fundacji ś. p. Rapackiej, przeciwnie, są to jeno ostatnie ogniwa długiego łańcucha jej licznych i szlachetnych ofiar na cele publiczne, poprzedzone całym szeregiem dawniejszych tego rodzaju darów, w których liczbie spotykamy np. wspaniałą ofiarę 42,500 rs. i nadto zapis 40,500 rs. (z wierzytelności na dobrach Brańszczyk) na fundusz budowy kościoła na Koszykach, tudzież darowizny 14,000 rs. na Zakład paralityków, 6,000 rs. na Osady rolne, 5,000 na Kuchnie tanie i 4,000 rs. na Instytut głuchoniemych i ociemniałych.

Wszystkie dopiero co wymienione darowizny i zapisy, jako też cały szereg drobniejszych legatów prywatnych, zaspokojonych z pozostałej po nieboszczce gotówki, nie mają nie wspólnego z interesującą nas obecnie kwestją; tu bowiem wchodzi w grę jedynie legaty, oparte specjalnie na hipotekach domów nr. 7 i 8 przy ul. Obożnej.

Prywatnymi zapisobiercami, zabezpieczonymi na hipotekach, są: małoletni Duczumiński (60,000 rs.), St. Zaliński (6,000 rs.), ś. p. R. Wierzejski (6,000), K. Aleksandrowiczówna (5,000 rs.), W. Białowiejski (3,000), Górnicka (3,000) i K. Zalewski (2,000 rs.).

Co się tyczy zapisów dobroczynnych, to w ich liczbie znajdujemy:

- 1) Rs. 6,000 na zakład rodziny Najświętszej Panny Marii (przy ul. Żelaznej).
- 2) Rs. 3,000 na Kasy pożyczkowe rzemieślnicze przy warszawskim Towarzystwie dobroczynności.

nizowaniu. Dość przeczytać informacje na kilku stronach u Ibsena i innych.

Co do ubiorów na scenie np.: dawniej wieśniaczki ubierały się w jedwabie, bohaterowie starożytni Corneille'a w kostjmy dworskie. Było to fałszem, ale czy dzisiaj dla oznaczenia ubóstwa konieczne są podarte surduty, brudna koszula, wykrzywione buty? Wszak i ubogi i wieśniak posługują się czystą koszulą.

Dawniej osoby wszelkich stanów, wykształcone czy niewykształcone, mówiły pięknym i wyszukany stylem. Był to fałsz nieznosny, ale i tu realizm, polegający na odrywaniu frazesów, zatrzymywaniu się długiem i wykrzykach afektowanych, działa szkodliwie na nerwy. Ostatecznie: ludzie najniższej klasy są w stanie wypowiedzieć jasne a dowcipne zdanie.

Ów realizm wychodzi z zasady, że osoby działające nie potrzebują sobie opowiadać doznanych przygód, bo je przecie dobrze znają, ale zapomina, że publiczność ich nie zna, więc jakże można spodziewać się wrażenia, gdy się nie wie, o co chodzi. Przestroga Sarceya, że należy wciągnąć publiczność w sekret fabuły, jest opartą na wypróbowanym doświadczeniu.

Realizm odrzuca też monologi i słowa „na stronie”, a chce mimo to uprawiać wielką psychologję i dać zajrzeć widzowi do serca osób działających. Jakimże sposobem? Tym, że wkracza w zakres noweli, że obarcza informacją aktora, który mimiką i kilkoma słowami ma dać wyjaśnienie. Trochę to zatrudno.

A dalej: nie pozwala on na żadną akcję, mogącą stanowić zawiązanie, teatr jednak potrzebuje akcji, naprężenia, czegoś co podnosi zajęcie, czegoś, co daje znak, że się coś dzieje, rozwija i dąży do końca, inaczej sztuki nowego pokroju, przynajmniej jak dotąd, będą zrozumiane i cenione jedynie przez garstkę fanatycznych prozelitów.

Być może, że kiedyś i wielkie masy publiczności tak się wychowają, że zerwą z tem, czego dotych-

czas szukały w teatrze, atoli dotąd nigdzie za granicą przemiany tej zauważyć się nie dało, a w naszej publiczności mniej niż gdziebądźindziej.

Poznała ona, oprócz Ibsena i Sudermanna, sztuki Vossa i Becqua, pojmującego reformę na swój znowu sposób, ale we wszystkich tych wypadkach nie rządziła się bynajmniej żadną literacką zasadą, żadnem hasłem szkoły, ale upodobaniem, opartem jeszcze na tradycji dawniejszych pojęć, i rzekłbym na zdrowo tym razem dochowanym konserwatywnym poglądów. Nie raziły ją zbytnio krańcowości założenia, raczej ujmowały swoją nowością i przygotowaniem korzystnego uprzedzenia, ale i nie doprowadzały do fanatyzmu głośnie na innych teatrach efekty. Uznawała szczerze te sztuki, w których suma dodatnich stron przeważała rażąco jaskrawością lub dążeniami do oryginalności *à outrance*.

W ogóle okazała się dostępną i pobłażliwą dla wszelkich obcych nowości, odczuwając instynktownie rzecz dobrą. A w tem wyrażeniu „dobra” mieści się jej beztraska o to, czy sztuka napisana została według starej modły czy nowej, bo nawet gdy się jej zdarzyło widzieć nieprawdę wzruszającą lub szablon wesoły, nie odwracała się od niej z dumą przemądrzałego znawcy, zdającego się mówić: „Nie mnie brać na podstęp, bo na tem zęby zjadłem”.

I w tem właśnie jest ona dzieckiem, w znaczeniu *bon enfant*, bo zapala i zachwyca się chętnie, wrażenia odczuwa silnie, zadowolenie objawia serdecznie, a mimo to... często się myli.

Myli się nie w tym sensie, iż chodzi np. kilkakrotnie na jakąś sztukę, ale bez szczerzego przekonania o jej wartości, bez zdania sobie sprawy z jej błędów (których jest daleko więcej) i zalet.

Instynkt ją ostrzega,—owczy pęd do wyróżnienia lichej sztuki nad dobrą bezwiednie popycha.

I w tem tkwi cały sekret, co wytwarza ten owczy pęd? co składa się na tę rycaltową bezmyślność, na obniżanie smaku? Jeżeli nowa szkoła pragnie sobie

publiczność wyrobić, a właściwie na nowo wychować, co nazwać muszę wielkim dowodem zaufania w siebie i w swoją cierpliwość, to daleko łatwiej przychodzi odebrane już tego rodzaju wychowanie skrzywić i spaczyć.

Działalność bezstronnej i sumiennej krytyki byłaby tu najważniejszym czynnikiem, ale cóż, kiedy kilku i najlepszych i najsprawiedliwszych nie podola tysiącny codzienny wzmiankom, zapewniającym najuroczyściej, że sztuka, którą skarela krytyka, pokazała się już na drugim przedstawieniu znakomitą; że publiczność dusiła się od śmiechu lub zmoczyła łzami całą widownię, że aktor X., któremu krytyka życzyła głównej wygranej na loterji, skoro na scenie nie jest odpowiednim, „przeszedł samego siebie”, że publiczność, którą na drugim już przedstawieniu obliczyć można było na palcach, teraz „zatłoczyła” całą salę itp. itp. Wszakże ci sami widzowie, którzy na pierwszym przedstawieniu, rządząc się zdrowym instynktem, odsadzili sztukę od wartości, czytając cięgle górnolotne i ohydnie kłamliwe wzmianki, zaczęły powątpiewać o trafności swojej oceny i wierzyć, że się pomylili.

A ci inni, którzy po nich przyszli do teatru, rozszerzają dalej fałszywe pochwały, które rosną w nieskończoność, aż i wytworzy się „owczy pęd”.

I pomyśleć, że ta publiczność, chętna do uczeszczenia do teatru, mogłaby też gorliwość swoją zachować dla dobrych sztuk. Lec czy to jej wina? Czy jej wina, że nie mogąc się polapać, skutkiem ciągłych takich nieporozumień, zaczyna czasem kaprysić jak kobieta o podrażnionych nerwach, lub jak dziecko, któremu zapychają żołądek najróżnorodniejszymi frykasami, kiedy ono instynktowo dopominało się tylko pożywnych pokarmów.

Największe przeto majsterstwo w każdym teatrze polega na umiejętnym podawaniu pokarmów. Wszak się na to zgodzicie ze mną, łaskawi czytelnicy?

Edward Lubowski.

3) Rs. 5,000 na Schronienie dla nauczycielek.

4) Rs. 10,000 na Towarzystwo opieki nad ubogimi matkami i ich dziećmi (wedle brzmienia testamentu, zapis ten był przeznaczony dla organizującego się Towarzystwa opieki nad ubogą dźwiatą; po zawiązaniu zaś Towarzystwa opieki nad ubogimi matkami i ich dziećmi został przepisany jak wyżej, za zgodą JE. generał-gubernatora).

5) Rs. 5,000 na fundusz wsparcia sług niezdolnych do pracy (w zawiadywaniu warsz. Towarzystwa dobroczynności).

6) Rs. 3,000 jako fundusz wieczysty, kwalifikujący się do potrącenia z szacunku nieruchomości nr. 7/2765 lit. B, pod obowiązkiem wypłaty odsetek w kwocie rs. 150 rocznie proboszczom parafii w Borzęcinie, za odprawianie nabożeństw żałobnych za duszę testatorki i jej rodziny, ewentualnie zaś, w razie niewykonania powyższego rozporządzenia, z przeznaczeniem tegoż legatu na rzecz szkoły elementarnej w Borzęcinie.

Powyższe zapisy, czyniące ogółem rs. 119,000, nie wyczerpywały obciążonych nimi obu sum hipotecznych testatorki, które, jak widzieliśmy, wynosiły sumę rs. 168,000. To też i oczekiwaną przewyżką owych wierzytelności rozporządziła s. p. Rapacka, przeznaczając resztę, jakoby pozostała po zaspokojeniu wyszczególnionych legatów, na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, jako fundusz wieczysty, od którego procenty używane być winny na rozpowszechnianie książek popularnych z dziedziny przyrodoznawstwa, a to bądź przez zakup i rozdawanie takich książek, bądź przez wsparcia na ich wydawnictwo.

Ostatni z pomienionych zapisów zaczętej i nieodwołanej filantropki stał się obecnie mytem, ponieważ przy substatacji obciążonych legatami domów jeden z nich poszedł za taką niską cenę, iż znaczna część zabezpieczonej na nim wierzytelności s. p. Rapackiej nie utrzymała się w szacunku, a skutkiem tego nie tylko na ów fundusz wieczysty dla Towarzystwa dobroczynności żadna reszta nie pozostanie, lecz nawet poprzednie legaty ulegną uszczupleniu, nie znajdując w całości pokrycia.

Dwie posesje, których hipoteka zabezpieczała zapisy s. p. Rapackiej, uległy sprzedaży substatacyjnej nie jednocześnie. Mniejszą z nich, pod nr. 8/2766 lit. C, sprzedano ongi p. Podymowskiemu za 45,000 rs., zlicytowano w d. 13-ym lipca r. z., i na tej licytacji nabył ją p. A. Czajewicz za sumę rs. 42,601. Tutaj suma hipoteczna s. p. Rapackiej (rs. 33,000) wraz z uprzywilejowanymi procentami utrzymała się w całości, i dzięki temu przez substatację tej posesji zabezpieczeństwo zapisów s. p. Rapackiej żadnego nie doznało szwanku.

Inaczej atoli stało się z nieruchomością nr. 7/2765 lit. B. Nabyta przez p. Podymowskiego od s. p. Rapackiej w szacunku rs. 135,000, a w r. 1884-ym oszacowana technicznie na rs. 181,154, posesja ta, zawierająca 7,500 łokci kw. przestrzeni i mieszcząca trzy dwupiętrowe kamienice i tyleż trzypiętrowych oficyn, nie zdołała jakoś ściągnąć nabywców i pierwsza jej sprzedaż, rozpoczęta od rs. 135,000, jako szacunku substatacyjnego, dla braku licytantów nie doszła do skutku.

W następstwie, stosownie do przepisu prawa, wyznaczono ponowny termin licytacji, z możliwością nabycia na niej posesji za sumę poniżej taksy substatacyjnej. Termin ów przypadł w d. 11-ym b. m. w wydziale III-im cywilnym sądu okręgowego, gdzie też substatawaną nieruchomość nabyli Leopold i Emilia małżonkowie Hillerowie za sumę rs. 68,000.

Tym sposobem taka tylko suma, zmniejszona nadto o kwalifikujące się przedewszystkiem do potrącenia z szacunku koszty substatacyjne i zaległe podatki, przypada na zaspokojenie obciążonej legatami wierzytelności s. p. Rapackiej. Oznaczywszy zatem w przybliżeniu uprzywilejowane podatki i koszty na rs. 2000, dojdziemy do wniosku, że z odbytej dopiero co sprzedaży nieruchomości nr. 7/2765B wpłynęło na rzecz wszystkich zapisobierców około 66,000 rs., a dodawszy do tego 33,000 rs., osiągnięte na tenże cel z zeszłorocznej licytacji mniejszego domu, otrzymamy 99,000 rs., jako ogólną kwotę na pokrycie zabezpieczonych na niej 119,000 rs. legatów, kwotę, mogącą powiększyć się jeszcze o kilka tysięcy rubli przez dodanie do niej procentów hipotecznie uprzywilejowanych od sumy rs. 33,000 z domu nr. 8/2766C.

Z zestawienia cyfr powyższych wynika jasno, że pomienione legaty całkowitego pokrycia znaleźć nie mogą. Ażeby zaś dokładniej grozić w tym względzie stratę uwydatnić, nadmienię śpiesznie, iż w myśl prawomocnego postanowienia izby sądowej zapisów 60,000 rs. na rzecz Duczyńskińskich służy przedewszystkiem innemu bezwzględne pierwszeństwo i że zatem ten legat najpierw z szacunku pokryty być musi, a tym sposobem na inne legaty pozostaje z tej hipoteki tylko około 6000 rs., co dodane do 33,000 rs., osiągniętych z licytacji pierwszego domu, daje razem sumę 39,000 rs. na pokrycie 59,000 rs. legatów. Ze zaś, z wyjątkiem legatu Duczyńskińskich,

między zapisami, tak publicznymi, jak prywatnymi, nie wymieniono w testamencie żadnej różnicy pierwszeństwa, przeto wobec niedostateczności osiągniętej sumy na zaspokojenie legatów w całości, prawdopodobnie wszystkie zapisy uległy będą musiałym stosunkowemu zmniejszeniu wedle proporcji 39:59. Stosownie więc do tej skali zapis na Rodzinę Marji zredukowałby się z 6000 rs. do sumy niespełna 4000 rs.; zapisy na Kasy pożyczkowe, na Schronienie nauczycielek i na fundusz wsparcia sług, każdy z 5000 rs. do sumy około 3100 rs.; wreszcie zapis na Tow. opieki nad ubogimi matkami i dziećmi z 10,000 rs. blisko do rs. 6200.

Naturalnie, wszystko to są tylko cyfry przybliżone, które dokładnie dopiero przy klasyfikacji szacunku ustalić będzie można i które mogą wzrosnąć nieco w razie powiększenia sumy do podziału przeznaczony przez dodanie do niej procentów za 2½ roku.

Tyle o ewentualnych losach zapisów s. p. Rapackiej.

Wspominając o nich, dodać muszę w końcu, że lubo nabywcy (pp. Hillerowie) w terminie właściwym wykonali wszystkie warunki sprzedaży, wszelako już teraz wytoczono spór o nieważność samej licytacji; w dniu bowiem 18-ym b. m. do sądu okręgowego wniesiono dwie skargi w tym przedmiocie: jedną w imieniu L. Rawera, jako wrzekomego konkurenta, usuniętego jakoby nieprawnie od przetargu, a drugą — ze strony substatawanego właściciela, p. Podymowskiego, który skargę swoją uzasadnia głównie twierdzeniem, iż sam nie był zawiadomiony w sposób należyty o terminie licytacji i że licytację, ze szkoda dla jej rezultatu, o nazbyt spóźnionej godzinie rozpoczął.

O wyniku tych skarg, jako związanych pośrednio z losem zapisów s. p. Rapackiej, nie omieszkamy zawiadomić naszych czytelników we właściwym czasie.

Fr. N.

Pamiętniki Mac-Mahona.

Oddawna wiadano, że marszałek Mac-Mahon pisze pamiętniki. Myśl utrwalenia swych wspomnień powziął marszałek już po ustąpieniu z prezydentury, a przeznaczył je jedynie dla najbliższej rodziny. Ztąd pamiętniki zmarłego przed kilku dniami Mac-Mahona zawierają prawie wyłącznie dane, dotyczące kariery wojskowej i politycznej autora, z pominięciem niemal zupełnie charakterystyki ludzi i czasu. Obniża to wartość pamiętników tak dalece, iż prawdopodobnie nie będą nawet drukowane. Jedynie dziennikarstwo w godzinę po śmierci autora zaznacza istnienie tych pamiętników.

Wspomnienia marszałka nie noszą cech pracy literackiej. „Pracowałem orzełem przez życie całe, dziś piszę pamiętniki orzełem” — zwykł był mawiać Mac-Mahon przyjaciół, którzy wpływali, aby nadał wspomnieniom wartość trwalszą. Pięć tomów rękopiśmiennych zawiera: 1) wspomnienia z pobytu w Algierze, 2) kampanję krymską, 3) kampanję włoską, 4) wojnę francusko-niemiecką, 5) okres prezydentury.

Marszałek Mac-Mahon należał do jednej z najstarszych rodzin irlandzkich, a przodkowie jego ongi panowali nawet nad częścią Zielonego Erynu. Aby pozostać wiernym swemu królowi, jeden z przodków marszałka przeniósł się wraz z Jakubem II-im do Francji, którą też z czasem wziął sobie za nową ojczyznę. Odtąd wszyscy Mac-Mahonowie służyli wojskowo i zajmowali aż do czasu rewolucji wysokie stopnie w oddziałach irlandzkich, pozostających na żołdzie Francji. Ojciec marszałka był kawalerem orderu św. Ludwika. Miał siedemnaścioro dzieci, a marszałek był szesnastym z rządu.

Do najszczęśliwszych epok w życiu Mac-Mahona należy pobyt w Algierze. Tam pierwszy pamiętników zawiera też najwięcej stronic pogodnych, scen z życia żołnierskiego, opisywanych w sposób zbytnio może przypominający kordegardę. Między innymi znajdujemy tu wzmianki o zatargu marszałka z kardynałem Lavigerie. Kardynał miał wówczas rację ze swego punktu widzenia, marszałek ze swego. Pierwszy, jako przedstawiciel kościoła, pragnął pomiędzy arabami szerzyć propagandę religijną, ostatni, jako przedstawiciel siły wojskowej, odpowiedzialnej za spokój, protestował przeciwko zbyt energicznej propagandzie, która nieposobiała arabów niebezpiecznie względem Francji. Nieporozumienia wzrastały do takich rozmiarów, że marszałek trzykrotnie podawał się do dymisji, której jednak Paryż nie zaakceptował ani razu.

Rozdziały pamiętników, obejmujące kampanję krymską i włoską, są bardzo sucho traktowane, sprawiają raczej wrażenie wykazów urzędowych, zamieszczanych w *Monitorze* rządowym. Strategik znajduje tu wiele materiału faktycznego co do ruchów wojsk, oddzielnych momentów walki, nie znajduje jednak uogólnień, ani krytyki fachowej. Historyk nie odszuka tu nawet rysów subtelniejszych epoki Napoleona i drugiego cesarstwa. Również bezbarwne są ustępy, dotyczące wojny francusko-pruskiej z roku 1870-go. Nawet po Sedan, nawet po upadku dawnego rządu, marszałek wstrzymuje się od sądów o rzeczach i ludziach. Znający bliżej Mac-Mahona twierdzą, iż wstrzeżność ta jest umyślną. Marszałek, nie mogąc po Se-

danie mówić o rzeczach i ludziach dobrze, wolał nie mówić o nich wcale.

Najbarwniej kreszone są w pamiętnikach ustępy, zawierające okres prezydentury.

W kilka dni po d. 24-ym maja r. 1873-go generał du Barail odwiedził Thiersa, który dopiero co opuścił pałac prezydentów, Elizeum, i zamieszkał w skromnym mieszkaniu prywatnym na bulwarze Malesherbes. Oczywiście rozmowa przeszła rychło na prezydenturę i nowego naczelnika rządu republiki w osobie Mac-Mahona. Thier. odezwał się zgryźliwie:

— Powiniennem być się strzedz Mac-Mahona. Ja go podniosłem po upadku pod Sedanem, ja mu oddałem komendę nad garnizonem paryskim. Nie przypuszczałem, aby mógł kopać dołki podemną. Dopiero na posiedzeniach ciała prawodawczego przejrzałem tego człowieka nawskróś. To — intrygant.

Mylił się Thiers, nazywając Mac-Mahona intrygantem, tak, jak mylił się hr. Chambord, nazywając marszałka ambitnym. Nie był Mac-Mahon ani intrygantem, ani ambitnym, bo objął prezydenturę w okolicznościach bardzo ciężkich, w których urzędowanie nie zaszczytem, ani przyjemnością było, ale szeregiem zgryzot i walk bezowocnych. Francja konserwatywna była bardzo silna podówczas, a świeże tradycje kazały na urząd prezydenta powołać żołnierza, któryby utrzymał nową formę rządu, ale uszanował starą, któryby, jednym słowem, był arką przymierza między starymi a nowymi laty. I przez lat pięć wykonywał Mac-Mahon uciążliwe funkcje prezydenta jedynie z poczucia wielkiego obowiązku względem sprawy państwowej i narodowej. W pamiętnikach swych jasno zaznacza marszałek rolę, jaką przybrał w najkrytyczniejszej chwili dla nowej republiki epoki, mianowicie w chwili zapędów restauracyjnych monarchji w październiku r. 1873.

„Pan Blacas — pisze Mac-Mahon — zjawił się u mnie, donosząc, iż hr. Chambord przyjechał z Wiednia do Wersalu i że pragnie się widzieć z mną w tajemnicy najgłębszej. Odpowiedziałem wprost: jeżeli hr. Chambord znajdzie się w niebezpieczeństwie życia, dam mu eskortę wojskową i pierwszy strzaskam łeb śmiałkowi, któryby podniósł rękę na pretendenta do tronu francuskiego; ale żadną miarą nie wolno mi traktować z hrabią bez wiadomości ministerjum i zgromadzenia narodowego. Później dowiedziałem się, że hrabia Chambord wyraził się o mnie: Nic dziwnego, iż marszałek Mac-Mahon dba o utrzymanie się na urzędzie prezydenta republiki, jest to człowiek ambitny, który dla ambicji przekonania swe monarchiczne poświęcił. Czułem się bardzo dotkniętym niesprawiedliwymi słowami hrabiego Chamborda. Wysłałem natychmiast jednego ze swoich adjutantów do Frohsdorff, który wyjaśnił hrabiemu, iż na moim stanowisku nie mogłem dać innej odpowiedzi, inaczej bowiem byłbym zdrajcą ojczyzny. Hrabia Chambord przyznał mi rację po dłuższym namyśle.”

Objąwszy urząd prezydenta z obowiązku, Mac-Mahon ustąpił zeń w chwili, gdy uważał za niewłaściwe dla siebie przykładanie ręki do reorganizacji armji i napoleońską tradycją tętnących instytucji wojskowych. W „Pamiętnikach” swych mówi marszałek o ustąpieniu z prezydentury w tonie niesłychanie wstrętnym, nie oskarża nikogo, nie czyni zarzutów nikomu. Po powołaniu do steru rządu ministerjum Dufaure, marszałek przewidywał, iż nadeszła chwila rezygnacji. Ulegając jednak prośbom zaufanych przyjaciół politycznych, pozostał jeszcze czas jakiś na stanowisku. Wreszcie posiedzenie rady ministrów z d. 28-go stycznia 1879-go r., na którym nowy minister wojny zażądał dymisji generałów tyle zasłużonych, jak: Lartigue'a i Bataille'a, Bourbaki'ego, de Montaudona i du Baraila, zdecydowało sytuację. Mac-Mahon zaprotestował kategorycznie przeciwko usuwaniu ludzi, którzy byli chwałą Francji, i zrezygnował z prezydentury, pomimo, iż dewizą jego było owo słynne: *J'y suis, j'y reste.*

W przeddzień ustąpienia Mac-Mahon rozmawiał długo z księciem d'Audiffret-Pasquier.

— Kochany książę — rzekł marszałek w końcu — siedzimy w błocie po uszy.

— Ha! panie prezydencie — odpowiedział d'Audiffret-Pasquier — jeżeli tak, nie upieraj się pan przy swoim: *J'y suis, j'y reste...* (X)

Wiadomości bieżące.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż senat ma zawyrokować wkrótce w ważnej sprawie, czy dewastacja majątku, wystawionego na sprzedaż przez Towarzystwo kredytowe ziemskie w Królestwie Polskim, powinna być ścigana sądowo, jeżeli otrzymana na licytacji suma pokryła pożyczkę Towarzystwa.

— *Now. wr.* donosi, iż przy radzie państwa utworzono pod przewodnictwem N. I. Stojanowskiego specjalną komisję w kwestji zreformowania istniejącego obecnie systemu kasacyjnego w senacie. Celem komisji jest skasowanie t. zw. wyjaśnień senatu, które wprowadzają chwiejność w praktyce sądowej i osłabiają samodzielność sądów.

= Pomiedzy pytaniami, oczekujacemi rozwiązania przez komisję do spraw przemysłowo-handlowych, pracującą pod przewodnictwem senatora Kowalewskiego przy departamencie przemysłu i handlu, jest kwestja, czy właściciel patentu wyższej kategorii może na mocy onego prowadzić handel niższej kategorii. Sprawa ta najżywiej obchodzi kupców 1-ej gildji hurtowników, którzy dotąd niezależnie od świadectw 1-ej gildji obowiązani byli wykupywać i 2-gą gildję na prawo detalicznej sprzedaży tychże towarów i w tychże składach, tudzież kupców kolonialnych 2-ej gildji, którzy na prawo prowadzenia drobnej sprzedaży produktów spożywczych obowiązani byli, niezależnie od patentu 2-ej gildji, na tenże magazyn wykupywać świadectwo drobnego handlu.

= Z ogłoszonego w *Warsz. Dniwn.* sprawozdania o przebiegu epidemji cholery w gubernjach Królestwa Polskiego dowiadujemy się, że w d. 19-ym b. m. w szpitalu Dzieciatka Jezus pozostawał jeden chory, następnego dnia, t. j. 20-go b. m., przybyła tam jeszcze jedna osoba, mianowicie Katarzyna Kryszkowska, mieszkanka Warszawy, świeżo przybyła z gub. łomżyńskiej z oznakami choroby podobnej do cholery; w szpitalu żydowskim w d. 19-ym b. m. przybył jeden chory z miejscowych mieszkańców i pozostawał tam jeszcze w dniu następnym; do szpitala Zapasowego w d. 19-ym przywieziono 1 chorą, przybyła w d. 16-ym b. m. z gub. łomżyńskiej, razem było chorych 3; d. 20-go do tego szpitala przybył Piotr Nowak z gm. Czyste, zmarło chorych 2, wyzdrowiało 1, pozostał 1. We wsi Czyste w d. 17-ym b. m. wyzdrowiało 1 i pozostał 1 chory, który był jeszcze i dnia następnego. W m. Nowym Dworze w d. 17-ym było 4 chorych, nazajutrz przybył 1, wyzdrowiało 1, pozostało 4. We wsi Wola d. 18-go zachorował i umarł 1. Tegoż dnia we wsi Nieporęt zachorowało osób 2, zmarła 1 i pozostała 1. W m. Radzyminie d. 17-go było chorych 3, nazajutrz przybyło 2, razem było chorych 5. We wsi Słupnie d. 18-go zachorowała i zmarła osoba 3. W gm. Gostyninie d. 17-go zmarła 1 osoba i pozostała 1, która nazajutrz figuruje jeszcze jako chora. W m. Włocławku przez d. 17 i 18-ty był 1 chory.

= Szczegółowe plany trzeciego mostu na Wiśle wysłane już zostały do Petersburga. Na oddzielnym szkicu nakreślono sytuację podjazdów i przyczółków po obu stronach rzeki. Wbrew przypuszczeniom, iż most ten stanowiłby w linii prostej jakoby przedłużenie Alei Jerozolimskiej do przeciwnej strony rzeki, nie będzie go prawie widać z Alei, gdyż poprowadzony być ma pod pewnym kątem przez rzekę, stosownie do kierunku łożyska. Gdyby most zbudowany został, jak to się widzowi wydaje, wprost Alei Jerozolimskiej, przecinałby rzekę ukośnie i musiałby być znacznie dłuższy.

= Z końcem b. m. rozpoczynają się w departamencie dochodów niestałych obrady nad projektem nowej ustawy tytoniowej przy udziale znaczniejszych fabrykantów i rzeczoznawców tej gałęzi przemysłu. Z pomiedzy producentów warszawskich zaproszeni zostali do Petersburga: p. Brünn i dawniejszy uczestnik podobnych obrad, p. Wolf Polakiewicz, który jednakże z powodu słabości zdrowia tym razem nie mógł przyjąć zaproszenia.

= P. oberpolicmajster m. Warszawy zwrócił się do prezesa tutejszego sądu okręgowego z prośbą, aby podczas trwania poboru do służby wojskowej, zaczynającego się w d. 27-ym b. m., sprawy, w których w charakterze świadków powoływani są urzędnicy policji, tymczasowo zostały zdjęte z wokandy.

= Podług zawiadomienia *Gaz. polic.*, w dni wyznaczone do odbywania czynności poborowych, do lokalu urzędu rekrutkiego w barakach na Pradze powinni się stawić: 1) ci, których wiek ma być określony z wyglądu według §§ 109 i 112 ust. wojsk.; 2) podlegający na zasadzie tejże ustawy naznaczeniu na służbę bez losowania; 3) ci, którzy otrzymali ulgi do obecnego powołania; 4) wszyscy, zapisani do list poborowych w r. b. z wyjątkiem: a) osób później wyświeconych na księży prawosławnych lub innych wyznań chrześcijańskich, oraz na prawosławnych psalterzystów; b) tych, znajdujących się w zakładach naukowych, którym przez urząd rekrutki przyznano odroczenia do ukończenia edukacji; c) korzystających z ulg rodzinnych pierwszego rzędu chrześcijan; niechrześcijanie posiadający ulgi pierwszej kategorii od stawienia się nie są wolni.

= Śmiertelność w Warszawie pozostaje w mierze, zmarło bowiem w ciągu zeszłego tygodnia 242 osób, tj. tyle, ile w poprzedzającym. Nieżył kiszek zabrał 41 ofiar, zapalenie płuc 30, suchoty 23, zapalenie mózgu 7, rak 11, uwiąd schyłkowy 7. Z chorób zakaźnych: ospa 10, odra 5, szkarlatyna 12, cholera 4 (z ludności przybyłej), tyfus brzuszny 2, wysypkowy 1, błonica 8, koklusz 2 i krwawa dysenterja 4. Śmiercią wypadkową zmarły 2 osoby, samobójczą 2; w 49-lu wypadkach przyczyny zgonu nie wskaza-

zano. W tygodniu sprawozdawczym urodziło się dzieci 318, w tej liczbie 43 nieślubnych; małżeństw w tym czasie zawarto 160.

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzińskim katolickim: 2 mężczyzn, 1 kobietę i 8 dzieci; na żydowskim: 4 mężczyzn i 2 kobiety; na powązkowskim: 3 mężczyzn i 1 kobietę; na ewangelicko-angsburskim: 1 mężczyznę; na żydowskim warszawskim: 4 mężczyzn i 4 kobiety. Ogółem pochowano 30 zwłok.

= Ceny bieżące artykułów pierwszej potrzeby, podług dzisiejszej *Gaz. polic.*, są następujące: chleb razowy 2½ kop., pyłkowy 3¼ kop., bułki pszenne zwyczajne 7 kop., lepsze 9 kop. za funt. Mięso: wołowe i wieprzowe 14 kop., baranie 12 kop., cielęce 15 kop. za funt. Drzewo opałowe twarde 28 rs., miękkie 26 rs. kop. 25 za sześcienny; węgiel kamienny 15 kop. za pud.

= Z powodu upływającego terminu dzierżawy przez magistrat pomieszczeń dla biura i służby cyrkulu policyjnego praskiego, władze miejskie otrzymały już kilka ofert od właścicieli środkowej dzielnicy Pragi, pragnących wnieść specjalnie na pomieszczenie wspomnianego cyrkulu nowy gmach, według wymagań i wskazówek magistratu.

= Właściciel bazaru przy ulicy Gnojnej (róg placu b. koszar Mirowskich), p. Adolf Janasz, według warunków koncesji, udzielonej na urządzenie bazaru, wezwany został przez magistrat do zadeklarowania, iż z dniem 1-ym stycznia r. 1896-go sprzedaż w bazarze rzeczonym artykułów żywności nie będzie się odbywała, a to z powodu projektowanego otwarcia w tym terminie hali targowej na terytorjum b. koszar Mirowskich. P. Janasz żądaniu magistratu odmówił, magistrat więc wystąpił z odpowiednią akcją sądową.

= Właściciel zakładu ogrodniczego w Petersburgu, pan J., zwrócił się do zarządu kolei petersburskiej ze staraniami o prawo przewożenia w porze zimowej roślin egzotycznych i kwiatów ciętych z Wierzbolowa i Warszawy wagonem własnym, zaopatrzonym w piecyk do utrzymywania stosownej temperatury.

= Sprzedaż rabatową na dochód kolonij letnich w dalszym ciągu zadeklarowały następujące firmy: Bardet—sklep ogrodniczy; Puls—fabryka mydeł; Złoty Ul—fabryka pierników; Wedel—fabryka czekolady.

= Z wprowadzeniem zimowego rozkładu pociągów na kolei nadwiślańskiej do pociągów towarowych, kursujących między Iwangrodem a Lublinem i między Lublinem a Chełmem, dodawane będą wagony osobowe.

= Kolej wiedeńska wyprawi jutro po raz ostatni w tym sezonie pociąg spacerowy do Skierniewic i z powrotem po niższej o 30% opłacie.

= Młodszy kandydat do posad sądowych p. Miller został mianowany sekretarzem przy prokuratorze izby sądowej tutejszej.

= Dwaj prawnicy, którzy w r. z. ukończyli uniwersytet tutejszy, Kazimierz Pruski i Władysław Pigłowski zapisani zostali jako kandydaci do posad sądowych przy sądzie okręgowym w Kutaisie.

= Bawi w naszym mieście publicysta radomski, p. Hugo Wróblewski.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Wiednia Główno-zarządzający Własną Jego Cesarskiej Mości kancelarją jenerał-lejtnant hr. Potasow-Bachmetjew, wyjechał zaś za granicę członek izby sądowej warszawskiej rz. r. st. Nimander.

= Z literatury.

* Wczoraj otrzymaliśmy zeszyt październikowy *Biblioteki warszawskiej*.

Na czele znajdujemy dalszy ciąg interesujących artykułów p. Blocha p. t. „Przyszła wojna, jej przyczyny ekonomiczne i skutki”; w zeszycie omawianym autor zastanawia się nad „kierownictwem armją”.

Dział powieściowy wypełnia powieść Henryka Sienkiewicza „Rodzina Połanieckich”.

W dalszym ciągu spotykamy tu jeszcze prace: dra Antoniego J. „Kobiety na dworze czehryńskim w drugiej połowie 17-go wieku”, dra Józefa Nusbauera „Dobór naturalny w rozwoju ustroju społecznego”, Karola Rosego „Socjalizm państwowy w Niemczech” i „Kronikę galicyjską” przez U. nakreślona.

Sprawozdania literackie, rozbiory, kronika miesięczna i wiadomości bibliograficzne dopełniają całości.

* Nadesłano nam „Katalog trzeci książek, pism i wydawnictw periodycznych, stanowiących własność biblioteki bezpłatnej rzemieślników i niezamożnych mieszkańców m. Radomia”

Katalog obejmuje 1,000 numerów; biblioteka liczy już według niego 2,200 numerów.

Bardzo to pouczające dla innych miast prowincjonalnych.

Katalog radomski wyszedł staraniem p. K. Hofmana.

* *Biesiada literacka* drukuje listy p. Sosnowskiego p. t. „Na jarmarku w Chicago”.

P. S. razem z p. Brochockim wyjechali na wystawę kolumbową z pracami malarzy tutejszych, dziwna więc rzecz, że w listach swoich nie nie wspominają o losach płócien artystycznych...

Czy które z nich zostało nagrodzone, czy które nabywcę znalazło itd.—o tem głucha zalega cisza.

Korespondent nasz, p. Barszczewski, wspominał o kilka tranzakcjach, ale pełnomocnicy zawzięcie milczą!

* Wysła świeżo z druku powieść współczesna p. Kazimierza Rojana p. t. „Maska”.

* P. Józef Cybulski, artysta dramatyczny, wydał „Piosunki nasze”.

Jest to zbiór najrozmaitszych śpiewek, mniej lub więcej popularnych.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze Wielkim „Otello” po raz 9-ty, jutro „Król Lear” z p. Leszczyńskim w roli tytułowej.

* Repertuar teatru Wielkiego na przyszły tydzień zapowiada następujące opery: „Otello” dwa razy, „Mignon” i „Carmen” (występy gościnne Miry Hellerówny), „Cavallerie”, „Aida” i „Straszny dwór” na niedziele przyszłą.

* Balet wznawia dawno nie tańczoną „Asmodeę” tytułową partję odtąńczy panna Ostrowska.

* Słyszeliśmy, że Mira Hellerówna do kilku oper, w których ma u nas wystąpić, przywozi z sobą świetne kostjumi, robione u najpierwszych mistrzów kroju za granicą.

* Dziś w teatrze Rozmaitości „Flipota” po raz 3-ci, jutro „Flirt”.

* Repertuar teatru Rozmaitości zapowiada na przyszły tydzień następujące sztuki: „Gniazdo rodzinne”, „Flipotę” (2 razy), „Mężowie ich córek”, „Te które się szanuje”, na niedzielę zaś przyszłą przedstawienie złożone z 6-ku aktów, w sztukach „Stadla paryskie” i „Dom otwarty”.

* Wczorajsze przedstawienie w Rozmaitości doprowadziło nas do smutnej refleksji, dotyczącej się tych wszystkich, dla których przyjdzie do teatru na chwilę przed zaczęciem jest widocznie niemożliwością...

Literalnie połowa przesłanej „Barkaroli” Gawałowicza przepadła z powodu ciągłego napływu spóźniających się.

Czyżbyśmy, mając skłonność do naśladownictwa, nie mogli pójść za przykładem zagranicy, gdzie podobne stosunki poprostu nie są tolerowane?

* W „Pięknej Helenie” występuje dzisiaj po raz drugi panna Czosnowska.

W poniedziałek artystka da się słyszeć w „Ali-Babie” Lecoq’a.

* W teatrze Nowym odśpiewany będzie jutro „Ptasznik z Tyrolu” z udziałem p. Babińskiej.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 601, Rozmaitości 365, Nowym 291; na wystawach: etnograficznej 15, muzeum rzemieślniczego 49.

= Podróż artystyczna.

Barcewicz, od wielu lat nie koncertujący za granicą, zamierza w listopadzie wyjechać do kilku większych miast zagranicznych.

Jak dotychczas, projektowane są dla dania koncertów: Wiedeń, Peszt, Praga czeska.

Impresarjo stawia znakomitemu wirtuozowi bardzo dobre warunki.

= Dla emerytów.

Już nadeszła pora wyjednywania w izbie skarbowej warszawskiej nowych, na r. 1894-ty, książeczek emerytalnych.

Do podań drukowanych, wydawanych interesantom w tejże izbie przy ulicy Rymarskiej, należy dołączyć dowód o przyznanej emeryturze i świadectwo właściwego cyrkulu policyjnego o skasowaniu marki miejskiej 10-kopiejkowej.

= Gospodarstwa rybne.

Dzięki impulsowi, danemu przez znanego ichtjologa, p. Michała Girdwoynia, liczba gospodarstw rybnych wzrasta z każdym rokiem.

Jakkolwiek zakładanie takich gospodarstw pociąga za sobą znaczne koszty, otrzymywane następnie zyski dają ładny procent.

W ostatnich czasach nawodnione i zarybione zostały dwie przestrzenie w następujących majątkach za stacją kolejową Kotuń: w Broszkowie, Chlewiskach, Żeliszewie i Ożarowie.

= Bodega.

Wszyscy bywający za granicą znają doskonale sklepy z hurtową i detaliczną sprzedażą win, głównie hiszpańskich wprost z beczek.

Takie zakłady z hiszpańska zowią się Bodegi.
Otóż i w Warszawie w śródmieściu będzie niezadługo otwarta podobna Bodega.

= Balon.

Dowiadujemy się, iż w okolicach Góry Kalwarii jeden z wynalazców czyni energiczne doświadczenia z balonem-kierownikiem.

Balon ma kształt podłużny.

Na razie próby trzymane są w tajemnicy.

Rezultat będzie wiadomy w razie, jeżeli doświadczenia wypadną pomyślnie.

= Eusapia Palladino.

Dowiadujemy się, iż grono tutejszych przyrodników, lekarzy i psychologów, z kilku osób złożone, czyni starania o sprowadzenie do Warszawy znanego medium włoskiego.

Celem pobytu Eusapii Palladino w Warszawie będą jedynie posiedzenia naukowe, wyłącznie w zamkniętym kole ludzi nauki.

Przyjazd E. P. spodziewany jest w połowie listopada.

O ile nam wiadomo, z Warszawy Eusapia Palladino udaje się do Petersburga, gdzie z inicjatywy księżnej A. również mają się odbyć badania naukowe w szeregu kilkunastu seansów.

= Kurtyna ogłoszeniowa.

Po afiszach z ogłoszeniami, których to ostatnich, mówiąc nawiasowo, na afiszach nikt nie czyta, przysłała obecnie kolej na kurtynę teatralną... anonsową.

W tych dniach dyrekcji teatrów jeden z „agentów” ogłoszeniowych przedstawił projekt zaprowadzenia w międzyaktach kurtyny z ogłoszeniami we wszystkich teatrach.

Ajenci ów zobowiązuje się dostarczyć trzech kurtyn, oraz płacić dyrekcji teatrów za przywilej dostarczania ogłoszeń kilka tysięcy rs. rocznie.

Kurtyny podobne zaprowadzono przed laty kilkunastu w teatrach mniejszych za granicą, niema ich jednakże nigdzie w teatrach pierwszorzędnych rządowych i miejskich, nie zaprowadzili ich nawet ci przedsiębiorcy teatralni, którzy dobro sztuki, nie zaś jedynie własną kieszeń mają na oku.

Co więcej, w wielu teatrach zagranicznych bardzo prędko szpetne kurtyny z przybytku sztuki usunięto.

= Długowieczność.

Przed kilkoma dniami na cmentarzu brudzieńskim pochowano Józefę z Szyplińskich Ostrowską, urodzoną w 1785-ym r.

Nieboszczka więc liczyła w chwili zgonu 108 lat wieku.

Sędziwa staruszka ostatnie dziesięć lat życia spędziła w wnuczki swej Karoliny Bystrzyńskiej, żony oficjalisty kolejowego.

= Przy pracy.

Podczas prowadzenia robót kanalizacyjnych w domu pod № 34-ym przy ul. Franciszkańskiej, zsunęła się ciężka rura spuszczana w otwór i spadła na robotnika, Marcina Borzuchowskiego, który się znajdował wewnątrz kanału.

Borzuchowski otrzymał dotkliwą obrażenie kości pancerzowej i, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono go do mieszkania pod № 51-ym przy ul. Grzybowskiej.

Pracujący przy wyładowywaniu drzewa z gabaru Łuszczyńskiego wyrobnik, Jan Sindak, przez własną nieostrożność wpadł pomiędzy rozluźnione żerdzie, leżące bezpośrednio na wodzie.

Wodobyto go ze złamaną nogą oraz zgniecioną klatką piersiową i odesłano do szpitala na Pradze.

= W pogoni.

W dniu wczorajszym przejeżdżał przez Warszawę agent policyjny berliński, poszukujący zbiegłego złodzieja, który, jako kasjer bankiera Fischera, sprzeniewierzył znaczną sumę.

Kasjer, Henryk Bertel, zabrał w złocie i papierach około 100,000 marek.

Są poszukiwani, iż Bertel, zmyliwszy trop, bawił w Wiedniu, a z tamtąd udał się do Krakowa, następnie przez Warszawę ku Odessie.

= Po stracie męża.

Wczorajszego wieczora, Karol Szczepański, zauważywszy nieobecność matki, domyślił się, iż ta pozostaje na cmentarzu brudzieńskim, dokąd codziennie na grób męża chodziła.

Szczepański, pojechałszy na cmentarz, zastał tam matkę w stanie na pół przytomnym.

Okazało się, iż Karolina Szczepańska otruła się zapalkami, spożytymi w znacznej ilości.

Dzięki energicznemu ratunkowi, niebezpieczeństwo zostało usunięte, lubo stan zdrowia otrutej nie przestaje być groźny.

Szczepańska targnęła się na życie pod wpływem rozpacz po śmierci męża.

= Pokasanie.

Mieszkaniec tutejszy, p. Godlewski, jadąc na rowerze przez Szmulowinę, został napadnięty i boleśnie pokasany przez psa należącego do Józefa Wajtalskiego.

Poszwankowany zarządał oględzin lekarskich i z uwagi, iż pies pomienionego właściciela już niejednokrotnie rzucał się na cyklistów, oddał sprawę na drogę sądową.

= Zagadkowe zniknięcie.

W przejeździe przez ul. Krakowskie Przedmieście wraz z matką zniknęła bez wieści 13-letnia Marjanna Kardynalska.

Podobnie zaginęła Marjanna Krawczyńska, zamieszkała pod № 4-ym przy ul. Wązki Dunaj.

= Poparzenie.

Nocy dzisiejszej na wozie napelnionym watą i bawełną, w pobliżu rogatki jerozolimskiej, wynikł pożar.

Furman, Feliks Brzostek, gasząc ogień, zapalił na sobie ubranie.

Pomimo, iż inni furmani pośpieszyli z natychmiastowym ratunkiem, Brzostek doznał bolesnych poparzeń na całym ciele.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 22-go października, o godz. 3-iej po południu, w mieszkaniu starszego przy ulicy Królewskiej pod № 28-im, odbędzie się sesja cechu tutejszych kowali.

— D. 23-go października, w urzędzie powiatowym zamajskim, odbędzie się licytacja na oczyszczanie ulic i placów w m. Zamościu w ciągu lat trzech od d. 13-go stycznia r. p. od rs. 899 rocznie; wadium rs. 90.

— D. 23-go października, o godz. 10-iej zrana, na stacji towarowej Praga terespolka, odbywać się będzie licytacja towarów i bagaży, przybyłych przed d. 13-ym marca r. b.

— D. 23-go października i dni następnych, od godz. 11 1/2 przed południem, odbywać się będzie w wydziale zaliczeń na zastaw kosztowności w Banku dyskontowym warszawskim licytacja kosztowności, we właściwym czasie niewykupionych i nieprolongowanych.

— D. 23-go października, w urzędzie powiatowym brzezińskim, odbędzie się licytacja na naprawę dziewięciu drewnianych mostów w m. Brzezynie od rs. 1261 kop. 24; wadium wynosi rs. 127.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 20-ym b. m.: Wydział prawniczy uniwersytetu tutejszego, z powodu 30-iej rocznicy działalności profesora dra Fryderyka Zolla, urządził mu cichą owację *intra muros*. Do przybyłego dra Zolla przemówił imieniem grona kolegów dziekan, dr. Ulanowski, który podniósł zasługi profesora w ciągu lat 30-tu położone dla uniwersytetu, i wręczył mu w upominku piękny kałamarz. — Minister oświaty zatwierdził dra Aleksandra Czerkawskiego, jako docenta ekonomii politycznej na uniwersytecie krakowskim. — W gminach okolic Krakowa, niepospolicie zaniedbanych pod względem oświaty i moralności, do wyjątkowych wypadków należy otwarcie nowej szkoły ludowej. Statystycznie obliczono, iż z gmin, przylegających do samego miasta, ani połowa dzieci nie uczy się czytać. Tak zwany przymus szkolny istnieje na papierze, a niejedna zamożna gmina, zamiast szkoły, posiada po pięć karczem. W tych dniach poświęcono i otwarto nowy budynek szkolny we wsi Grzegórzki. W czasach ostatnich władze rządowe starają się wpływać na gminy, aby szkoły zakładały, idzie to przecież bardzo powolnie i natrafia na niechęć zarządów gminnych.

× Samobójstwo kompozytora. O śmierci samobójczej włoskiego kompozytora, Karola Pedrotti'ego, piszą z Turynu: „W rodzinnym swoim mieście, Weronie, w dniu 16-ym b. m. rzucił się w nurty rzeki Adygi kompozytor muzyczny, Karol Pedrotti, w przystępie melancholji. Zwłoki wyłowili tegoż wieczora rybacy. Pedrotti, urodzony w r. 1817-ym, należał do starej szkoły kompozytorów włoskich. Pisywał w czasach, gdy Rossini, Bellini, Donizetti stali u szczytu sławy. Często porównywano Pedrotiego z Auferem. W 22-im roku życia skomponował dwie opery: „Antigone” i „La sposa del Villaggio”, które jednak nie ujrzały światła kinkietów scenicznych. W r. 1840-ym, gdy Verdi wystawił w Medjolanie pierwszą swoją operę „Oberto, conte di san Bonifacio”, Pedrotti zabrał się na nowo do pracy i wystawił w Weronie operę „Lina” ze znacznym powodzeniem. W Amsterdamie, dokąd wyjechał w charakterze dyrektora orkiestry, wystawił w roku 1844-ym operę „La figlia del Arciere”, poświęconą królowej holenderskiej. Później stworzył cały szereg oper, jak: „Romeo di Monfort”, „Gelmina e Genoveffa”, „Mazeppa”, „Marion Delorme”, „Olema” i t. p. O wszystkich tych dziełach muzycznych nawet we Włoszech oddawna już zapomniano. Większą sławą cieszyły się tylko dwie opery: „Florina” i „Tutti in maschera”, z których ostatnia wielu znalazła zwolenników we Włoszech i w Operze komicznej w Paryżu. Z oper serjo Pedrotiego zasługuje na wzmiankę „Isabella d'Aragona”. Jako dyrektor orkiestry znajdował Pedrotti wielkie uznanie. W r. 1882-im powołano go na kierownika utworzonego z zapisu Rossiniego konserwatorium muzycznego w Pesaro; na stanowisku tem pozostawał kompozytor do ostatnich czasów. Nie był to geniusz muzyczny, ale miał talent, miewał natchnienie.

BAŃKI MYDLANE.

Sposób bo sposób.

Iks jest dziś straszliwie goły.

Siada tedy do biurka i pisze:

„Kochany przyjacielu! Jestem w wielkiej a nieprzewidzianej potrzebie. Potrzebuję na kilka dni 10 rubli. Mam nadzieję, że je wręczysz Grzegorzowi.”

A potem woła do służącego:

— Hej, Grzegorzu! Weź te dziesięć listów i chodź według adresów... aż do skutku.

*

Najlepszy zawód.

Ładniutka aspirantka do zawodu śpiewackiego zapytuje o radę starego muzyka.

Niestety, głos nie dorównywa urodzie aspirantki. Po odśpiewaniu ohydnych kilku aryj i pieśni panna zapytuje:

— Cóż mi pan radzi?

— Wyjść za mąż — odpowiada stary muzyk z uśmiechem.

* Porównania wielce dziwne

Niesie wschodnia jedna bajka,

Która miłość porównywa

Nie do kwiatka, lecz do — jajka.

Oczywiście w bajce chodzi

O treść samą, nie wyrazy:

Ma na oku ona miłość,

Co przechodzi różne fazy.

Z doświadczenia życiowego

Porównania bajka bierze,

Mówi bowiem: przed małżeństwem

Miłość jest to jajko — świeże...

Zaś w małżeństwie, kedy zwady

Zmija wznosi głowę hardo,

Miłość można nazwać jajkiem,

Ale jajkiem już — na twardo...

Pozostaje jeszcze rozwód:

Gdy małżeństwo rozwiedzione,

Miłość jest to ciągle jajko,

Ale jajko — potłuczone...

Decydujcież teraz, proszę,

Czy ma rację wschodnia bajka,

Która miłość porównywa

Nie do kwiatka, lecz do jajka?...

Na wpisy dla uczniów.

J. F. rs. 5.—X. Y. rs. 12.

Dla najuboższych.

Pozostałe z ogłoszenia R. W. kop. 78.

Dla ubogich uczniów.

St. Winiarski trzy rajscajgi. — Bezmiennie jeden szynel.

Nekrologja.

+ S. p. Marja z Mleczków 1-go ślubu Konwicka

2-go Łypaczewskiej,

żona urzędnika kasy gubern. warszawskiej, opatrzona św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 19-go października r. b., przeżywszy lat 44. Pograżony w głębokim smutku mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godz. 10-iej zrana, dnia 22-go października, to jest w niedzielę, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. 3-iej po południu na cmentarz powązkowski. —4601—

+ S. p. z Drotkiewiczów Julja Biehler,

wdowa po S. p. Jóźefie, po ciężkich cierpieniach, zmarła w Charkowie dnia 3 b. m., przeżywszy lat 26. Pozostawiła w nieutulonym żalu rodziców, synka i rodzeństwo. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 23 b. m., w poniedziałek, o godz. 10 zrana, w kościele św. Aleksandra, o czem zamieszczała tu rodzina wraz z synkiem zawiadamia. 4567

+ Jako w pierwszą rocznicę śmierci

S. p. Augustyny Kowalskiej,

byłej obywatelki miasta Warszawy, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spókoj jej duszy, dnia 23 października, to jest w poniedziałek, o godz. 9-iej zrana w kościele św. Aleksandra, na które pozostali: syn, córka, zięć, wnuki i prawnuki zapraszają życzliwych. —4559—

S. + P.

KLEMENTYNA PUC,

b. przełożona pensji w Warszawie, zmarła dnia 15-go października 1893 r. w Częstochowie, w 85-ym roku życia i tam pochowaną została w d. 17 t. m. —4596—

+ Za duszę

S. p. Alfonsa Gajewskiego,

jako w drugą rocznicę imienin, dnia 23-go b. m., to jest w poniedziałek, o godz. 9-iej zrana, odprawione zostanie nabożeństwo w kościele na Powązkach, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4585—

B. P.

Henryk Landau,

urzędnik drogi żel. iwangrodzko-dąbrowskiej,

zmarł dnia 18-go października 1893 r., w wieku lat 30. Wielce stroskani rodzice, bracia i siostry zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na pogrzeb, odbyć się mający w niedzielę, dnia 22-go b. m., o godz. 2 i pół po południu z dworca dr. żel. nadwiślańskiej na cmentarz wyznania mojżeszowego. —4602—

Układy celne.

Nowosti otrzymują następującą depeszę z Berlina pod datą 18-go b. m.

Komisja ekspertów niemieckich przy konferencji celnej rozpoczęła swoje posiedzenia w ubiegły poniedziałek i obecnie zajęta jest ściśm sformulowaniem zadań celnych rządu niemieckiego z charakterem technicznym. Drobne na pozór kwestje te okazały się nader powikłanymi i nieokreślonymi wobec tego, że mnóstwo złożonych w komisji podań osób prywatnych co do ułatwienia formalności celnych nie da się wyrazić w formie krótkiego i ściśłego uogólnienia, mogącego zadowolnić oddzielnych petentów; zadowolenie zaś wszystkich zadań jest zupełnie niemożliwym, po-

nieważ równałoby się ono skasowaniu wszelkich formalności. Nie dziw więc, że i techniczne kwestje celne, pomimo ich drugorzędnego znaczenia i pozornie mniejszej wagi, muszą pochłoniąć sporo czasu, ponieważ chodzi o to, aby z ich powodu nie wynikły następne nieporozumienia pomiędzy kontrahentami.

Pomiędzy delegatami obydwóch państw panują nader przyjaźni i uprzedzające stosunki, co w znacznym stopniu ułatwia przebieg rokowań i wpływa na uspokojenie opinii publicznej, albowiem przekonanie ogólne, że układy ostatecznie muszą doprowadzić do pomyślnych rezultatów, coraz bardziej umacnia się i nawet wojownicza partja agrarna w ostatnich czasach umilkła. Zresztą zubożenie opinii publicznej w Niemczech wobec kwestyj celnych przypisują ogólnie pojawieniu się nowych kwestyj politycznych, coraz bardziej zwracających na siebie uwagę powszechną, a mianowicie: otwarcia parlamentu i uroczystości francusko-ruskiej. Te ostatnie wywołują w prasie niemieckiej pewien niepokój, skrajni zaś nacjonaliści otwarcie zaprzeczają pokojowemu znaczeniu przyjaźni francusko-ruskiej.

*

W gazecie *Nowosti* znajdujemy jeszcze następującą lakoniczną depeszę:

Hr. Caprivi oburzony jest na agitację agrarzyków przeciw układom rusko-niemieckim i postanowił przeciw nim przedsięwziąć energiczne środki.

*

Korespondent berliński *Grazdanina* pisze pomiędzy innemi:

Agrarczycy wojują z rządem i stawiają go w nader niezręczną pozycję, a ogniska handlowe i przemysłowe Niemiec nie przestają przysyłać petycji w kwestji możliwie najszybszego załatwienia układów z Rosją. Tak np. 1,700 obywateli m. Kłajpedy złożyli petycję t. zw. *Immediat-Gesuch*, w której malują ciemnymi barwami położenie miasta, znajdującego się na drodze do zupełnego zubożenia (*Verarmung*) w razie, gdyby wojna celna z Rosją nie została przerwana. „Niegdyś — piszą mieszkańcy Kłajpedy — handel i żegluga kwitły u nas, ponieważ mieliśmy zapewniony zbyty do sąsiedniego państwa; teraz jednak od 20 lat handel nasz wciąż się cofa. Największą pomocą dla nas byłoby zawarcie traktatu handlowego z Rosją i wybudowanie na pograniczu kolei. Na swoje ciężkie położenie skarżą się nie tylko mieszkańcy Kłajpedy, lecz i wszyscy, zamieszkujący Prusy wschodnie; niewielu jednak jest tak śmiałych, aby zdecydowało się na wysłanie petycji wprost na ręce cesarza.

*

Nov. wr. otrzymuje pod datą 18-go b. m. następującą depeszę z Berlina o układach celnych:

Nordd. allg. Ztg. przypuszcza, że wobec olbrzymiej masy materiału, mającego wejść pod obrady, rokowania przeciągną się długo i potrwać kilka tygodni, a może i miesięcy. *Kreuz Ztg.* żąda ustanowienia w ustawie celnej stałej waluty rubla w złocie.

Posiedzenia komisji rzeczoznawców niemieckich zostały chwilowo zawieszone; tylko komisja techniczna roztrząsa kwestje worków itp. sprawy czysto technicznej natury. Opinie jej złożone będą do rezolucji ogólnego zebrania rzeczoznawców.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

WYBORY SEJMOWE.

Berlin 21-go października. (Tel. pr. K. W.) — W drugim okręgu berlińskim kandydować ma do sejmiku pruskiego Richter, ponieważ wybór jego w Hagen jest zagrożony. Secesjonisci wolnomyślni w Berlinie stawiają kandydatury Makowera i Tewsza przeciw kandydatom partji richterowskiej.

Drezno 21-go października. (T. pr. K. W.) — Przy wyborach do sejmiku saskiego w jednym okręgu drezdeńskim i w dwóch okręgach miasta Chemnitz zwyciężyli po raz pierwszy socjaliści.

Drezno 21-go października. (Tel. pr. K. W.) — Przy odbytych w Saksonji wyborach uzupełniających do sejmiku wybrano: 16-tu konserwatystów, 7-ku nacjonalistów, 2 postępców, 2 antysemitów i 5 socjalistów.

Karlsruhe 21-go października. (T. pr. Kur. War.) — Przy odbytych w Wielkiem księstwie badenskiem prawyborach do sejmiku tamtejszego nacjonalistów stracili swoją dotychczasową większość. Stronnictwo opozycyjne (konserwatyści, demokraci i socjaliści) będą mieli większość 4—5 głosów.

MAC-MAHON.

Paryż 21-go października. (Tel. pr. K. W.) — Depesza kondolencyjna cesarza Wilhelma, przesłana wdowie Mac-Mahona, wywołała tu wyborne wrażenie. *Matin* powiada, że była to jedna z manifestacji, przynoszących równy zaszczyt zarówno temu, który z nią występuje, jak pamięci tego, który jest jej przedmiotem.

Paryż 21-go października. (Tel. pr. K. W.) — Królowa Wiktorja i książę Walji mają być reprezentowani podczas pogrzebu Mac-Mahona.

REFORMA WYBORCZA.

Wiedeń 21-go października. (Tel. p. K. W.) — *Fremdenblatt* powiada: Rząd uznaje, że bez porozumienia stronnictw przekształcenie stosunków politycznych i narodowościowych jest niemożliwe. Powszechne prawo wyborcze jest nieuniknione, musi wszakże znaleźć się sposób dla zabezpieczenia grup państwowych i żywiołów zachowawczych. Porozumienie się rządu ze stronnictwami izby jest konieczne. Inne dzienniki przewidują albo rozwiązanie parlamentu albo ustąpienie gabinetu, najprawdopodobniejszym jest wszakże *status quo* przy odroczeniu reformy wyborczej i uchwaleniu stanu wyjątkowego w Pradze. Rekonstrukcja gabinetu nastąpiłaby później; kluby przy daniu im rękami uspokoją się.

Wiedeń 21-go października. (T. p. K. W.) — Stwierdzono powszechnie, że jakkolwiek trzy wielkie kluby różnią się w zdaniach co do sposobu i stopnia rozszerzenia prawa wyborczego, wszystkie jednak stoją solidarnie przy zasadzie utrzymania reprezentacji interesów przyszłej radzie państwa.

Wiedeń 21-go października. (Tel. pr. K. W.) — Hr. Taaffe oświadcza, że jakkolwiek długą chorobą i 15-letnimi rządami czuje się znużonym i wyczerpanym, przecież pozostanie przy władzy, dopóki posiada zaufanie monarchy, uważa za swój obowiązek.

Wiedeń 21-go października. (Tel. pr. K. W.) — Organy lewicy zapewniają, że rozwiązanie rady państwa jest postanowione, tylko termin dotąd nieoznaczony. Prawdopodobnie nastąpi ono jeszcze przed wyborem komisji dla stanu wyjątkowego w Pradze, ponieważ rząd nie może dopuścić do osłabienia powagi władzy w Czechach. Organy prawicy ostrzegają rząd przed rozwiązaniem parlamentu i ryzykowaniem walki wyborczej.

JUBILEUSZ SASKI.

Drezno 21-go października. (Tel. pr. K. W.) — Do programu uroczystości jubileuszowych króla Alberta wstawiono jako osobny numer uroczystą przemowę, którą wygłosi do króla cesarz Wilhelm w otoczeniu wszystkich jenerałów niemieckich.

PRZESILENIE MINISTERJALNE.

Rzym 21-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Z powodu ostatniej mowy Giolittiego powstały pogłoski o przesileniu ministerjalnem. Mówią, że Zanardelli obejmie ster gabinetu.

CŁO W ZŁOCIE.

Rzym 21-go października. (Tel. pr. K. W.) — Słychać, że dekret królewski o opłacie cła w złocie pojawić się ma już w przyszłym miesiącu, jeszcze przed otwarciem parlamentu.

BIL SHERMANA.

Londyn 21-go października. (Tel. pr. K. W.) — *Daily News* donoszą z Nowego Jorku, że prezydent Cleveland w razie odrzucenia przez senat projektu cofnięcia bilu Shermana orzecze zniesienie tegoż w orędziu wystosowanym do kongresu, w którym wykaże, iż skarb Unji nie może wydołać ciężarom, jakie nań bil nakłada.

KONFERENCJA MONETARNA.

Paryż 21-go października. (Tel. pr. K. War.) — Konferencja monetarna oświadczy się prawdopodobnie za unarodowieniem nie tylko włoskiej monety zdawkowej, ale i wszystkich innych.

WYSTAWA W CHICAGO.

Berlin 21-go października. (Tel. pr. K. W.) — *Frankfurter Ztg.* donosi z Chicago, że wystawa tamtejsza po terminie d. 30-go b. m. otwartą będzie dopóty, dopóki koszty jej pokryte nie będą.

WOJNA KOLONJALNA.

Londyn 21-go października. (Tel. pr. K. W.) — Z fortu Victoria donoszą, że wojska angielskiej kompanji południowo-afrykańskiej miały gwałtowne starcie z matabelesami, których pobito. Wojska angielskie dążą przeciw rezydencji Lobenguli. Matabelesy utracili 100 zabitych.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Berlin 21-go października. (Tel. pr. K. W.) — Znacząca rzecz w *Berliner Tageblatt* oświadcza, że wszystkie dotychczasowe białetyny *New York Herald* o wypadkach brazylijskich są nieprawdziwe. Dziennik ten fałszuje prawdę w interesie admirała de Mello. Prezydent Peixoto ma dotąd przewagę dawniejszą w kraju.

WYLEW WISŁY.

Elbląg 21-go października. (T. pr. K. W.) — Skutkiem orkanów wszystkie rzeki w delcie wiślanej wystąpiły z brzegów. Wielkie obszary stoją pod wodą. Pomiędzy Gdańskiem a Neufahrwasser komunikacja przerwana. Stacja parowców zalana. W dolinach woda wtargnęła do mieszkań.

KATASTROFA NA KOLEI.

Nowy Jork 20-go października. (Tel. pr. K. War.) — Skutkiem zetknięcia się pociągów w Detroit 36 osób zginęło.

Nowy Jork 20-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Spotkanie pociągów nastąpiło przy Battle Creek w Detroit. Wagony spaliły się.

CHOLERA.

Lwów 21-go października. (Tel. pr. K. W.) — W ostatnich 24-ch godzinach zachorowało w Galicji na cholere 13 osób, zmarło 7.

Budapeszt 21-go października. (Tel. pr. K. War.) — W ostatnich 24-ch godzinach zachorowało na Węgrzech na cholere 21 osób, zmarło 13.

Berlin 21-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — W Szczecinie było dalszych 6 wypadków zasilnięcia na cholere, 7 śmierci.

Rzym 21-go października. (T. pr. Kur. W.) — W ciągu 24 ch godzin zmarło w Liornie na cholere 3 osób, w Palermo 5, w Rzymie jedna.

Praga czeska 21-go października. (T. pr. K. War.) — Dokonano tu nowych aresztowań, przyczem znaleziono dokumenty tajnego stowarzyszenia „Omladina”.

Praga czeska 21-go października. (Tel. pr. K. War.) — Zaczął tu wychodzić nowy dziennik *Verejna hovorna* (Publiczna mównica) z tendencją uspokajającą i pojednawczą.

Kraków 21-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Akt urzędowy otwarcia teatru odbył się dziś w południe ściśle według programu. Zjazd nieliczny.

Leńs 21-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — W całym okręgu górniczym noc dzisiejsza przeszła bardzo niespokojnie. Kilka naboju dynamitowych eksplodowało.

Londyn 21-go października. (Tel. pr. K. W.) — Wiadomości z okręgów znowy górniczej są bardzo niepokojące. Zewsząd donoszą o zaburzeniach.

Londyn 21-go października. (T. p. K. W.) — *Pall Mall Gazette* donosi, że w łonie rządu rzecypospolitej transwaalskiej przyszło do nieporozumienia z powodu projektu oddania towarzystwu francuskiemu monopolu handlu dynamitem.

Londyn 21-go października. (Tel. pr. K. W.) — Według doniesień z Szanghaju, tamtejsza największa przedalnia bawełny spłonęła. Straty wynoszą pół miliona funtów sterlingów.

Rzym 21-go października. (Tel. pr. K. W.) — Wobec doniesienia *Timesa*, że zapowiedziany przez Giolittiego podatek dochodowy dotknie także zagra-

nicznych posiadaczy renty włoskiej, zapewnia *Tri-buna*, że odnosi on się tylko do obywateli włoskich.

Tarent 21-go października. (Tel. pr. K. W.)—Admirał Seymour wydał na pokładzie okrętu „Sans-Pareil” obiad dla marynarzy włoskich. Obecni byli admirałowie Corsi i Turi w otoczeniu wszystkich komendantów włoskich. Wieczorem była serenada i oświetlenie.

Belgrad 21-go października. (Tel. pryw. Kur. W.)—Członek partji postępowej, generał Franasowicz, przyjaciel Milana, mianowany został posłem serbskim w Paryżu. Nominacja ta w kołach radykalnych obudziła niezadowolenie.

Waszyngton 20-go października. (Tel. pryw. Kur. Warsz.)—Sekretarz skarbu Carlisle oświadczył, że gdyby stosunki obecne dłużej potrwały, rok 1892 skończyłby się deficytem 50 milionów dolarów.

Berlin 21-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—

Ruble w gotówce 242 10 (wczoraj 212.10)

Ruble na dostawę 242 00 (wczoraj 212.25)

Wyścigi jutrzejsze.

Program jutrzejszego ostatniego dnia wyścigów jeźniennych obejmuje sześć następnych gonitw.

I. Nagroda *Beaten-Handicap*, rs. 300 od Towarzystwa i rs. 300 od 30-tu zwycięzców poprzednich gonitw, dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które w sezonie jesiennym warszawskim nie przychodziły pierwszemi, ani nie były zdystansowane. Dystans 2 wiorsty.

Biegać będą:

1) „Tarragona” kl. J. Reszkego (3 p. 32 f.), 2) „Blanche d'Orléans” kl. G. Zielińskiego (3 p. 39 f.).

II. Wyścig panów, rs. 300, dla koni 3-letnich i starszych urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem. Dystans 2 wiorsty.

Biegać będą:

1) „Strażak” og. bar. Renné, 2) „Kmicie” og. J. Zbijewskiego, 3) „Roi d'Ys” A. Lichaczewa.

III. Nagroda *Beaten-Handicap* rs. 600 dla koni 2-letnich wszystkich krajów, które w sezonie jesiennym na torze warszawskim nie przychodziły pierwszemi, ani nie były zdystansowane. Dystans 1 w.

Biegać będą:

1) „Marcellina” kl. S. Sonnenberga (3 p. 16 f.), 2) „Inez” kl. A. hr. Potockiego (3 p.), 3) „Labrador” og. J. Reszkego (3 p. 15 f.), 4) „Primavera” kl. Paradoxa.

IV. Nagroda „Ćmielowska”, rs. 1,000, dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy wszystkich krajów. Dystans 10 w.

Biegać będą:

1) „Ballada” kl. A. ks. Lubeckiego, 2) „Kochanka” kl. Greya, 3) „Figaro” og. F. Maassa i bar. Stromberga, 4) „Western-Rose” kl. M. hr. Zamoyskiego.

V. Gonitwa „Fine-Mouche”, rs. 700, dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy wszystkich krajów. Dystans 2 wiorsty.

Biegać będą:

1) „Propatria” kl. S. Sonnenberga, 2) „Galatea” kl. A. hr. Potockiego, 3) „Bombonnière” kl. J. Reszkego, 4) „Gwiazda” kl. J. U. Niemcewicza, 5) „Lissa” kl. J. Dobrogosta, 6) „Madame du Barry” kl. G. Zielińskiego.

VI. Nagroda Dodatkowa dla koni oficerskich (*steeple chase*). Dystans 2½ w., 6 przeszkód, nagroda w przedmiocie srebrnym.

Biegać będą:

1) „Elsa Moorchen”, klacz korn. Karnieckiego; 2) „Drum” br. Renné; 3) „Cavardac” p. G. Żyrina; 4) „Roi des Fainéants”, og. A. Lichaczewa; 5) „Irish-Maid”, kl. W. G.

VII. Nagroda Dodatkowa rs. 300, dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które brały udział w jesiennych gonitwach warszawskich i nie przychodziły pierwszemi ani drugimi. Chłopcy stajenni jada. Dystans 2 wiorsty.

Biegać będą:

1) „Roland” og. A. Lichaczewa, 2) „Kaduk” og. F. Czaplickiego, 3) „Harda” kl. A. hr. Potockiego, 4) „Medora” kl. Greya, 5) „Telimena” kl. A. Daszewskiego, 6) „Babuszka” kl. Mamontowa, 7) „Blossoms-bury” og. J. Reszkego.

VIII. Nagroda Dodatkowa rs. 400 dla koni 3-letnich i starszych, które w tegorocznym sezonie jesiennym dwóch pierwszych nagród po rs. 300 lub jednej 500-rublowej nie wygrały. Panowie jada. Dystans 2 w. Bez czterech koni u startu wyścig nie ma miejsca.

Biegać będą:

1) „Publikacja”, kl. S. Niezabytowskiego; 2) „Pre-

zes”, og. J. Trzebińskiego i S. Wotowskiego; 3) „Prokop”, og. A. ks. Lubeckiego; 4) „Sokół”, og. A. hr. Potockiego; „Harda” kl. A. hr. Potockiego; 5) „Kmicie” og. J. Zbijewskiego; 6) „Tzigane”, kl. J. Reszkego; 7) „Alouette II”, kl. M. hr. Zamoyskiego; 8) „Fine Perle”, kl. L. Grabowskiego; 9) „Roland”, og. A. Lichaczewa; 10) „Virginie” kl. br. Renné.

Początek wyścigów o godz. 1-ej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Panu M. G., stalemu prenumeratorem.*— Takie są wymagania. Dotąd jednak prawnie sprawa ta uregulowana nie została.

— *Czytelnikowi w Radomiu.*— Prosimy o dokładne odtiski, dla określenia bowiem wartości numizmatycznej przytoczonych monet tak lakoniczny opis nie wystarczy.

— *Weterynarzowi.*— Zasadniczy warunek: patent z ukończenia gimnazjum lub szkoły realnej. Program wszędzie jednakowy, taki sam, jak w szkole weterynaryjnej warszawskiej.

— *Prenumeratorem numizmatyki.*— Podręcznik numizmatyczny, zawierający ceny amatorskie monet od r. 1506—1795, opracował i wydał Józef hr. Tyszkiewicz. W naszych księgarniach „Podręcznik” ten kosztuje kop. 90.

— *Panu M. Lit.*— Do szkoły niedzielno-handlowej zapisywać się można w połowie maja, we wrześniu lub, jeżeli są miejsca wakuujące, i po Bożem Narodzeniu. Kurs czteroletni. Nauka bezpłatna. Do klasy I-ej służy świadectwo szkoły miejskiej lub wiejskiej, dla kandydatów zaś z edukacji domowej egzamin wstępny w tym zakresie. Kancelarja szkoły, Ziota, 30.

— *Panu Sz. P.*— Jako urodzony d. 7-go października roku 1873-go, do powinności wojskowej stawać pan będzie w roku 1895-ym.

GIEŁDA

Warszawa, 21-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały kursy 212.— w poszukiwaniu i 212.25, co się równa kursom 47.17½ i 47.05 bez kosztów, gdy Petersburg cenil Londyn po rs. 9.55 z terminem trzechmiesięcznym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze nie odznaczało się zbyt żywym ruchem. Rozpoczęło obroty kursem 47.23½ (odpowiadającym kursowi 211.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 47.17½ (t. j. 212.— m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. i 10 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach nie robiono dziś wcale.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 47.22½, 47.20 i 47.17½. Londyn krótki i Paryż krótki bez nabywców. Za Wiedeń krótki osiągnęto 75.85 i 75.90.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.35, za Londyn krótki 9.56, za Paryż krótki 38.30 i za Wiedeń krótki 76.15.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospale, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 96.25 i po 95.75, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano po 95.75 za kilka tys. rubli w sztukach mieszanych. Pożyczek wschodnich nie notowano. Zabrano kilka listów premijowych szlacheckich pełnoopłacających po 193.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887 I-ej serii ceniono po 94.— i po 93.75 za trzy pozostałe serie.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 99.80 i po 98.80 listy 4½%, zastawne ziemskie, a umieszczono kilkanaście tysięcy 4½% listów po 98.45 i 98.60.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 100.25 IV-ej, V-ej, VI-ej i VII-ej serii, a sprzedano kilkanaście tysięcy rubli po 99.95 i 100.—.

Ulokowano kilkanaście akcji Towarzystwa połudn.-ruskiego dniewprowskiego metalurgicznego po 910.—, 914.—, 914.50 i 915.—, kilka akcji Banku handlowego w Warszawie po 420.—, kilkadziesiąt akcji warszawskiego Banku dyskontowego po 364.50, 365.— i 366.—, oraz kilkadziesiąt akcji Tow. zakładów przędz. bawełny tkalni i blecharni w Zawierciu po 466.50 i 467.—.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.54.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystrybutorów. Wiadro 100%, rs. 11.307 do 11.35 netto. Wiadro 78%, rs. 9.— do rs. 9.04—2%. Dowozy świeżej okowity są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

— **Cukier.** Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod d. 20-ym października r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonywanych na tamtejszym rynku cukrowym pod d. 17-ym października r. b. Fabrykanci spekulantom 6,500 pudów na stacji Olszanka na październik po rs. 4; Kaminka spekulantom 10,200 pudów na stacji Kamienka na październik-styczeń po rs. 4.05, z datkiem 30 kop. W d. 19-ym t. m. Siminenko-Zajcewowi 12,000 pudów na stacji Korsuń na listopad-grudzień po rs. 4.10 z dopłatą po sześciu miesiącach; Sobolówka rafinerji gniewańskiej 25,80 pudów na stacji Hajszyn na grudzień-luty, z różnicą 85 kop. od ceny przeciętnej rafinady smoleńskiej. W d. 20-ym t. m.: Rau spekulantom 20,400 pudów na stacji Mironówka na styczeń-marzec po rs. 4.05, z za-

datkiem 25 kop.; spekulanci spekulantom 3,000 pudów na październik po 4.03. Świadek wywozowych sprzedano: fabrykanci fabrykantom na 40,000 pudów cukru na grudzień po 9½ kop. i na 40,000 pudów gotowych po 92½ k. Temperatura obniżyła się barometr idzie w górę, w gubernji charkowskiej śnieg topniejący.

Sprawozdania z targów.

Cukier. Ostatnia obniżka cen rafinady Koeniga o 40 kop na pudzie oczekiwaną była już na rynku naszym od kilku tygodni i skutkiem tego nie wywarła większego wpływu. Ponieważ jednak nie ma w składach naszych większych zapasów cukru w głowach, ceny przeto małej dotychczas uległy zmianie. Świeże dowozy rafinady nowej kampanji spodziewane są dopiero za jakie dwa tygodnie; kostki zaczynają już nadchodzić w małych partjach z fabryk Józefów i Czersk, i osiągnęły ceny przeszłotygodniowe. Notowano rafinadę: Hermanın i Łyszkowice rs. 3.85, Walentynów, Ostrów i Guzów rs. 3.82½; innych marek chwilowo brak na targu. Mączki cukrowej krystalicznej w pełnych ładunkach z pierwszej ręki tranzyto do wysłania sprzedano kilkanaście wagonów po rs. 2 kop. 60 do rs. 2.64½, przy odnośnej bonifikacji frachtu. Za pojedyncze worki płacono rs. 2 kop. 60 do rs. 2.65 stosownie do gatunku.

Libawa, dnia 15-go października r. b.—Powietrze piękne, + 8° R. Notowano żyto za 120 funt. bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem ½ kop. za funt, przy wadze 115 do 120 f. holenderskich, zaś 1 kop. niżej, 115 f. wagi, 70½ kop. Owies słabo 66 do 67 kop., litewski suchy 64 kop., litewski wyborowy 73 do 76 kop., wyborowy ruski 79 do 82 kop., czarny piękny 77 do 78 kop., czarno-pstry 71 do 72 kop. Jęczmień słabo, ruski 57—58 k. Hreczka słabo, 78—79 kop. Kasza gryczana 122 do 123 kop. Groch słabo, suchy na paszę 70 kop., małoskopi 72—78 kop. Bób i wyka bez ruchu. Siemie lniane słabo, litewskie 7-miarowe 139 kop., ruskie wyborowe 140 kop., 6-miarowe 128 kop. Otręby słabo, grube 70 do 72 kop., średnie 54 do 64 kop., mialkie 51—52 kop. Siemie konopne 128 do 130 kop. za pud.

Wywóz okowity w pierwszym półroczu roku bieżącego wynosił w tysiącach stopni przez komorę rewelską 6,300, libawską 50,940, mławską 8,994, aleksandrowską 10,044, słupską 10,526 i odeską 20,175.

Urodzaj buraków. Plantatorowie buraków w gubernji kijowskiej skarżą się na niepomyślny urodzaj buraków. Skutkiem wilgotnego lata buraki zarosły zielskiem i wymagały większego niż zwykle dozoru, pielnie zaś, z powodu braku robotnika, było utrudnione i kosztowne.

Zakup kartofli. Firmy spożywcze Dąbrowy, Sosnowca, Będzina i innych miejscowości położonych przy kolei, wysłały swych agentów do gubernji kieleckiej, celem zakupu kartofli. Agent ci nabyli już dość znaczną ilość produktu, z dostawą do dworców kolejowych przed nadejściem mrozów, po 90 do 95 kop. za korzec.

Oleje i makuchy. Handel olejami nie wykazuje zmian żadnych, przy usposobieniu wciąż słabem i braku nowego towaru, i niewielkiem zapotrzebowaniu znajdującego się jeszcze do rozporządzenia. Płacono za pud oleju lnianego rs. 5 do rs. 5.10, za pud rzepakowego rs. 4.50 do rs. 4.90 wraz z beczką.

Makuchy miały popyt słaby i ceny niezmienione.

Cyna. Zwyczajka przeszłotygodniowa nie utrzymała się i metal ten znowu spadł o Ł. 2 na tonnie. Straits Ł. 80. Austral-ska Ł. 82.

Surowiec spadł o 1 d. Scotch 42/8. Midlesboro 35/6.

Miedź G. M. B. Ł. 42.15. Tough Ł. 46. B. S. Ł. 47.7/6.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 21-go października r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 20-go g. 9 w.	751.2	94	Z	7.4	= 5.9
D. 21-go g. 7 r.	754.5	94	Z	7.8	= 6.2
g. 1 pp.	754.5	82	Z	10.2	= 8.1
W ciągu d. 20-go b. m.	Temperatura najniższa C.			3.0=R.	2.4
	najwyższa C.			7.5=R.	6.0
	Wysokość wody spadłej mm. 1.0.				

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 19-go października r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	61.2	12.4	WPn 1	pochm.	—	20	12
Berlin	70.6	4.3	PnZ 2	pochm.	—	—	—
Biarritz	68.8	17.4	Pn 3	½ pochm.	—	—	—
Budapeszt	66.8	3.8	Z 3	pogodnie	—	15	4
Bukareszt	—	—	—	—	—	—	—
Christiansun.	59.4	7.9	PdZ 4	deszcz	3	—	—
Genewa	66.9	9.0	— 0	¾ pochm.	2	—	—
Gleichenberg	68.8	5.8	PdZ 2	½ pochm.	4	13	5
Hamburg	70.9	5.2	Z 2	¾ pochm.	—	—	—
Ischl	69.9	5.0	W 2	pochm.	32	11	8
Kijów	50.9	3.0	Z 1	½ pochm.	3	—	—
Kopenhaga	63.1	4.6	ZPn 2	mgła	—	—	—
Konstantyn.	60.9	18.4	— 0	pochm.	—	22	16
Kraków	68.1	4.0	Z 2	pochm.	1	10	3
Lwów	60.9	4.6	Z 5	deszcz	6	10	5
Malta	62.0	21.7	— 0	¾ pochm.	—	25	18
Monachjam	70.1	2.8	PnW 1	½ pochm.	12	13	2
Moskwa	57.8	—1.7	PnW 2	śnieg	—	—	—
Nizza	60.7	14.7	PnW 1	deszcz	—	—	—
Odessa	58.0	6.9	PnZ 2	pogodnie	—	—	—
Paryż	71.5	5.3	Pn 2	pogodnie	4	19	5
Petersburg	64.1	—0.7	WPn 1	pochm.	—	—	—
Praga czeska	70.5	5.2	— 0	pochm.	3	11	5
Rzym	60.9	15.0	Pn 3	½ pochm.	—	24	14
Stokholm	66.3	2.2	ZPd 2	pochm.	—	—	—
Tryest	63.2	11.4	WPn 6	¾ pochm.	—	21	11
Wiedeń	69.8	4.2	PnZ 2	pogodnie	3	13	4

przeciw opaleniu, zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku. — Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach w Rosji. Cena 1 kawałka 50 kop., $\frac{1}{2}$ kawałka 30 kop. Skład główny u K. J. Ferriera w Moskwie; w Warszawie w Warszawskim Laboratorjum Chemicznem, u Karpiskiego i u Kalinowskiego.

Skład Towarów Żelaznych,
Nowy-Swiat № 3, w Warszawie,
poleca wielki wybór najgustowniej-
szych i najmodniejszych **Wianków**
Metalowych, po cenach niskich. 1964



Jedyna w kraju
Fabryka Obieć Papierowych,
egzystująca od 1829 roku,
poleca:
Najtańsze Obicia Papierowe,
największy wybór
w najlepszym guście oryginalnych deseni
paryżskich.

SKŁAD GŁÓWNY
Krakowskie-Przedm. Nr 15.
546r

MAGAZYN OBUWIA
M. Blechschmidt i S-ka,

Nowy-Swiat 69, 1-sze piętro,
Dostawca Teatrów Rządowych Warszawskich.
Poleca wybór gotowego obuwia damskiego, męskiego i dzieciennego,
po nader przystępnych cenach, oraz przyjmuje obśługunki według ządania, z czem
się poleca Szanownej Publiczności. 1963

99 F. C A R,
Marszałkowska Nr 99.

zaopatrzył Magazyn swój w znaczny doborowy wybór *Zakietów i Okryć damskich, Burek sławuckich i Himalaya double face*, od rs. 20, *Peteryny* w najświeższych fasonach, od rs. 8, *Rotundy na futrze* bardzo trwałe od rs. 23.
Zamówienia wykończą dokładnie i tanio. 2080

SKŁAD WĘGLI I DRZEWA
J. SYSKIEGO,

przeniesiony został z Marszałkowskiej (filarki),
na ulicę Jerozolimską № 33.
Zawiadamia Sz. Klijentów, że posiada zawsze wyborowe gatunki węgla kamiennych i takowe jak zwykle sprzedaje po cenach możliwie najniższych. 1069r

Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej
Łwagrodzko-Dąbrowskiej,

ma zaszczyt zawiadomić pp. Akcjonariuszów Towarzystwa, że zwołane na 18 (25) Października r. b. zwyczajne zgromadzenie ogólne nie może dojść do skutku, z powodu nie złożenia przez pp. Akcjonariuszów przepisanej w § 63 Ustawy Towarzystwa liźby akcyj. Z tego powodu zwołuje się powtórne zgromadzenie ogólne, które bez względu na ilość złożonych akcyj i na liźbę Akcjonariuszów obecnych na zgromadzeniu, będzie prawomocne do powzięcia uchwał.

To powtórne zgromadzenie ogólne odbędzie się w Srodę, dnia 27 Października (8 Listopada) r. b., o godzinie 1-ej z południa w lokalu Zarządu Towarzystwa, w St.-Petersburgu, ulica Newski Prospekt, róg kanału Ekaterinińskiego Nr 30—16.

Przedmiotem zajęć tego powtórnego zgromadzenia zwyczajnego będą kwestje wymienione w porządku dziennym, ogłoszonym w N-ch: 196, 197, 198, 206, 207 i 208 Gońca Urzędowego.—PP. Akcjonariusze życzący przyjąć udział w tem zgromadzeniu ogólnym, obowiązani są złożyć w Kasie Zarządu należące do nich akcje lub też świadectwa przyjmowane zamast akcyj, najpóźniej do godziny 3 po południu, d. 20 Października (1 Listopada) r. b. 1088r



KALOSZE GUMOWE

ROSSYJSKO-AMERYKAŃSKIEGO
TOWARZYSTWA WYROBÓW GUMOWYCH
w Petersburgu,

reprezentowanych przez firmę

Ch. Lurie i Sz. Gurjan,

Rymarska Nr 12, dom Br. Lesser.

UWAGA. Prosimy o zwrócenie uwagi na 2 HERBY PAŃSTWA oraz TROJKAT z napisem „St.-PETERSBURG,” gdyż kalosze z podobnymi znakami, lecz bez herbu Państwa i trójkątu, pochodzą z innych fabryk nie zaś z fabryki Petersburskiej. 1883

Niniejszym mamy honor zawiadomić osoby interesowane, iż z powodu wstąpienia do spółki do fabryki wyrobów platerowanych i brzoźwicznych p. **Adama Pechkranza**, firma nasza będzie

T. Groszkowski i S-ka.

Fabryka nasza mieści się przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 13**, Skład zaś będzie przy ul. **Senatorskiej Nr 32**. 2065

ALBUMY DO FOTOGRAFIJ

własnego wyrobu, w wielkim wyborze, po cenach wyjątkowo niskich,
poleca Skład Papieru

A. CHODOWIECKIEGO,
ulica Senatorska 22, róg Bielańskiej. 1880

GIBILS
NIEZBEDNY W KAŻDYM DOMU

do nabycia w Handl. Kolonjaln., Apteczni. itp.

Do wynajęcia od kądźdego czasu

Lokal na kantor

i mieszkanie prywatne, składający się z 12 pokoiów, 2 przedpokoiów, kuchni, z dwoma frontowymi wejściami i wszelkimi nowoczesnymi wygodami, jako to: urządzeniem gazowym, wanną, kłozetami i umywalkami.—Wiadomość u **rządcy domu, Senatorska № 36**, (Plac Resurszy Kupieckiej). 2082

RESTAURACJA

pierwszorzędna.

do wynajęcia w Brześciu Litewskim, jedyna w mieście, gdzie zawsze przebywa dużo wojska.—Obecny restaurator utrzymuje ją od lat 18 i tylko z powodu starości i słabego zdrowia, przestaje nadal takową prowadzić.—Poprzedni restaurator przez 18 lat zebrał na niej spory kapitał.—Kontrakt najmu zaczyna się od Nowego Roku.—Wiadomość u właściciela Hotelu Europejskiego w Brześciu Litewskim p. Gincburga. 2076

Z wielkich zapasów

NUT

na wszystkie instrumenta, znaczna część ściśle określona, prz-znaczoną została do wyprzedaży po bardzo niskich cenach, na czas ograniczony, w Księgarni **Maurycyego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. 1085r

Nauka
Wiary i Obyczajów

w przykładach,
przez

X. K. R.

Tom 1-szy, cena kop. 50.
Tom II-gi, 50.

Skład Główny w Księgarni 1087r

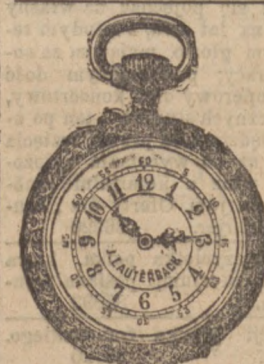
G. SENNEWALDA,
MIODOWA Nr 6.

Restauracja Stara Wiedeńska

Krak.-Przedm. № 79, Senatorska № 11.
Dziś i codziennie

Koncert Marynarzy z nad Dunaju.

Program urozmaicony. Wstęp wolny. Początek o godzinie 7-ej.—Kuchnia wyborna, piwo najlepsze z browaru W-ej H. Jung.—Napoje krajowe i zagraniczne. 2066



Zegarki wyborowe
fabr. „Longines”, poleca 2043
JAN LAUTERBACH
143. Marszałkowska 143.

Filtry Bühringa

dostarczają wodę czystą i zdrową, oczyszczają się łatwo i są do nabycia u pp. A. Orthweina, Emila Trepte, Jana Hilknara, J. Grynkiewicza i w innych pierwszorzędnych składowach. 1956

Reprezentant **J. E. Kléber, Złota 34.**



WĘGLE i



DRZEWO

**F. ŁAPINSKIEGO.**

Najdawniejszy 29 lat egzystujący Handel Węgłem i Drzewem

Najlepsze gatunki węgla z odstawą 95 kop.

Drzewo sosnowe suche, sześc. kubiczny rs. 15.

Większym odbiorcom, ceny niższe.

Kantor Główny: ul. Marszałkowska Nr 101. — Skład: ul. Srebrna Nr 3. — Telefony. 960r

Towarzystwo Udziałowo-Komandytowe

J. Żeliszewski & Co.

Skład i Kantor Główny w Warszawie

Twarda Nr 64. — Telefonu 478.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna **Węgla** najcenniejszych marek, oraz **Drzewa**.

Odstawa natychmiastowa, na wagę, w wozach zamykanych.

Ceny przystępne. 2061

WARSZAWSKIE BIURO KOMISOWE: OGŁOSZEN (UNGRA)

Krakowskie-Przedmieście Nr 9, róg Królewskiej, 1 piętro. — Telefonu Nr 734. 2077

KOSZULE męskie **KRAWATY, SPINKI, SZELKI,** najlepszego kroju, 2084NAJTAŃSZEJ
POLEGAMagazyn Płótna, Haftów i Bielizny
Gawroński & Knaflowski,
dawniej **A. W. Wilczewski,**
Nowy-Swiat 57, w Warszawie.**SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,**

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Swiatu.

poleca **Wina czyste naturalne** oryginalne **francuskie, hiszpańskie,** a szczególnie **węgierskie,** począwszy od wystających zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak **wytrawnych,** jak **tokajów,** a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiorzy i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i **stare Cognaci,** zalecane przez panów Lekarzy. **Likiery Ula-dowskie** znane ze swej dobroci, znajdują się na składzie. — Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat.

2083

Nauka i wychowanie.**A.** Przygotowuje dzieci do różnych zakładów naukowych zbiorowo po rs. 3. Na żądanie konwersacja francuska i muzyka. Korepetycje na mieście bardzo tanio. Ul. Hoża 30—18. 35914**B.** Były student uniwersytetu, mający prawo uczenia, poszukuje lekcji lub korepetycji. Chmielna 27, m. 7. 36015**C.** Chłopczyk lat 7 potrzebny do wspólnej nauki metodą Froebela. Wiadomość: kiosk, róg Karmelickiej i Nowolipia. 36188**D.** Dziewczynka od 10 do 12-tu lat umieszczona być może na przystępnych warunkach na wsi do wspólnej nauki i muzyki. Wiadomość: Chmielna 8, m. 3, od godziny 2-jej do 4-jej po południu. 35698**F.** Francuz wykształcony, świeżo przybyły swoim kosztem do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka 16. 36119**F.** Francuzka wykształcona potrzebna godzinę dziennie do konwersacji. Marszałkowska 34, mieszkania 3. 36369**K.** Ktośby zdecydował się pojechać na własny koszt do Włoch na lat dwa, z młodym tenorem o prześlicznym głosie, mającym za sobą dziesięć lat pracy; posiadającym dość obszerny repertuar operowy oraz koncertowy, celem odbycia ostatecznych studiów — ten po ukończeniu tychże, będzie miał prawo, wzięcia tegoż w antreprezję aż do wycofania wyłożonego nań kapitału wraz z notarialnie umówionym dobrem honorarium. Oferty dla „Trubadara” przyjmuje Kurjer. 36220**L.** Lekcji udziela nauczycielka polka, która ukończyła konserwatorium; posiada francuski. Dzielna 42, m. 6. 35893**L.** Lekcje konwersacji języka francuskiego. Wileza Nr 16, m. 1. 36120**L.** Lekcje jęz. francuskiego i muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, mieszkania 64, 1-sze piętro. 36397**L.** Lekcje muzyki udziela nauczycielka z patentem konserwatorium. Marszałkowska 94—25, od 12—2. 36402**L.** Lekcji francuskiego, rosyjskiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udziela nauczycielka. Hoża 13, m. 22. 36304**P.** Potrzebny nauczyciel włoskiego. Włodzisławska Nr 6, m. 15. 36185**M.** Młody francuz, posiadający rosyjski, polski, niemiecki i angielski, poszukuje miejsca na wyjazd. Biuro nauczycielskie K. Jaworskiej, Krakow-Przedmieście Nr 7. 36441**N.** Nowootworzona szkoła kroju i szycia Bieleckiej za zezwoleniem i potwierdzeniem władzy wyższej systemem Wortha; warunki bardzo przystępne. Chmielna Nr 54, mieszkania 1. 36362**N.** Nauczycielka potrzebna zaraz na wieś do dwu dziewczynek 8-io i 10-letniej, kurs nauk jak na pensji. Początki muzyki. Oferty z wymienieniem adresu i warunków uprasza się złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Stefanów”. 36371**N.** Nauczycielka z patentem poszukuje lekcji lub korepetycji. Mokotowska 48, m. 2, do 5-jej. 35573**O.** Osoba posiadająca gruntownie z konwersacją język francuski; wykładowo niemiecki, rosyjski, przedmioty klasyczne, poszukuje lekcji na godziny. Schronienie nauczycielek, Zielna Nr 9, od godz. 2 1/2 do 3 1/2. 35866**P.** Potrzebna nauczycielka z niemieckim i muzyką, za całodzienną utrzymywanie i małą dopłatę. Świętojerska 10, m. 2. 36422**P.** Potrzeba godzinę lekcji od wykształconej francuzki. Twarda 7, m. 28. 36283**P.** Potrzebny uczeń, do nauczania siedmioletniego chłopca czytać, pisać, 3 rs. miesięcznie. Leszno Nr 11, m. 1. 36111**P.** Paryżanin upoważniony przez władzę naukową, z dobrymi świadectwami, udziela lekcji języka francuskiego metodą praktyczną. Nowo-Senatorska 3, m. 16, zrana do 10-jej i od 3-jej do 5-jej. 36182**P.** Poszukuje się rodowitej francuzki, która by za pokój udzielała dwie godziny konwersacji codziennie. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie 64, m. 5, między 3-a a 5-a. 36114**P.** Potrzebny korepetytor do ucznia 3-jej klasy na rs. 4 miesięcznie. Nr 27 Śliska, mieszkania 4. 36394**P.** Potrzebny uczeń klas wyższych gimnazjum realnego do udzielania korepetycji uczniowi klasy wstępnej za rs. 4 miesięcznie. Podwale 27, m. 6. 36339**P.** Potrzebna francuzka na demi-plac do starszych pań oraz nauczycielka kroju do udzielania lekcji w domu. Leszno 28, mieszkania 10. 36349**P.** Potrzebny student, rosyjski, z wyższego kursu, do przygotowania panią do siódmej klasy. Berga Nr 6, mieszkania 7, od godziny 4—6-jej. 2439**S.** Student uniwersytetu poszukuje kondycji Sna wyjazd. Hoża 52, m. 7. 35985**S.** Student, doświadczony korepetytor poszukuje lekcji lub korepetycji. Ciepła 14, m. 17. 36358**S.** Student matematyki z językami, poszukuje korepetycji. Aleksandrja 6—8, od godziny 3—6-jej. 2440**S.** Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor. Wiadomość: Sosnowa Nr 6, mieszkania 1. 2430r**S.** Student 4-go kursu matematyki z dobrym niemieckim, poszukuje lekcji lub korepetycji. Wspólna 32, m. 1. 2429r**S.** Student, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji. Oferty piśmienne ul. Aleje Jerozolimskie Nr 76, m. 16. 2431r**S.** Student prawa, sumienny korepetytor poszukuje lekcji lub korepetycji, mogą być w przedpołudniowych godzinach. Wielka 33, m. 15 dla „Studenta prawa”. 2432r**S.** Student uniwersytetu poszukuje lekcji, korepetycji lub kondycji. Lekcji może udzielać w godzinach porannych; przyjmie za obiady. Oferty piśmienne proszę przysłać: Mokotowska 54, m. 9. 2333**S.** Student poszukuje lekcji lub korepetycji. Krakowskie-Przedm. Nr 17, m. 17. 2434r**S.** Student z francuskim i niemieckim poszukuje korepetycji lub lekcji. Łaskawe oferty: Podwale 22, m. 23. 35759**U.** Uczennica Moniuszki udziela muzyki. Lekcje francuskiego. Królewska 33, mieszkania 9. 28596**U.** Uczeń klasy wyższej, filolog poszukuje korepetycji lub kondycji. Marszałkowska 94, mieszk. 25. 2435**W.** Władysława Kaun, pianistka, powróciła i nadal udziela lekcji muzyki i śpiewu. Wileza Nr 51, mieszkania 13, zastąpić można od 4—5. 35903**Z.** Za 5 rs. miesięcznie udzielam lekcji muzyki. Wiadomość: plac św. Aleksandra, w kiosku. 35023**Z.** Zakład froeblovski Joanny Piastuskiewicz, Marszałkowska Nr 120, pomiędzy Złotą i Zgoda. 31872**Doniesienia osobiste.****D.** Dla okaziciela grosza z roku 1768 list post-restante. 36415**K.** Kawaler lat 37, ze stałą posadą, mający gotówki 1,200 rs., a któremu życie samotne się sprzyrzyło, z powodu braku znajomości drogą anonsu pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę do lat 25, blondynkę, moralnego prowadzenia, wzrostu średniego i więcej, przystojną, wesołą, gospodarną i praktyczną, z polskim i niemieckim, z posagiem od 2,000 rs. — Osoby traktujące rzecz serio raczą przelać listy post-restante Wisznica, gubernia siedlecka, dla „Blondyna 37”, za okazaniem kwitu. O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 35917**L.** Lewność ma list post-restante w Warszawie. 36328**Posady i prace.**

a) Poszukiwane.

P. Były urzędnik, polak, rodzinny, przesłuszający kilkanaście lat w Petersburgu, znający dokładnie języki rosyjski, polski oraz niemiecki i obznajmiony z przepisami policyjnymi, poszukuje miejsca rządcy domu, choćby za mieszkanie. Może przedstawić świadectwa o służbie. Piśmiennie: Nowy-Swiat Nr 16, u stróża. 36410**D.** Damy do towarzystwa i gospodynie rekondujące Biuro Komisowe, ulica Senatorska 28. 36413**F.** Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Oferty przyjmuje Kurjer pod „L. J. 46.” 36013**F.** Francuzka wykształcona poszukuje demiplace. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „L. J. 46.” 36014**K.** Kowal żonaty poszukuje miejsca na prowadzenie wszelkie roboty maszynowe, ślusarskie i gospodarskie. Wiadomość bliższa w fabryce pilników, ulica Pawia Nr 36, u Wiktora Konisewicza. 36384**K.** Krojczyni bardzo zdolna poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość: Nowy-Swiat 59, m. 35. 36375

Osoba godna zaufania poszukuje zajęcia na przychodnią w zamożnym domu do wiekowej lub słabej osoby, jako lektorka, korespondentka, do prowadzenia rachunków lub zajęcia się interesami. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. A. N. B. 36421

Osoba inteligentna, znająca dobrze początki, poszukuje miejsca do dzieci. Marszałkowska 59, sklep materiałów piśmiennych. 36341

Osoba inteligentna, skromnych wymagań, poszukuje miejsca do towarzystwa, do wychowania pani domu, do dozoru nad dziećmi lub do pielęgnowania osoby słabej. Krucza 13, m. 24. 2428r

Rachmistrz-korespondent w języku polskim i ruskim poszukuje zajęcia. Oferty pod adresem „Praga” przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 36324

Szukam zajęcia od 10 do 3-ej, posiadam francuski, muzykę. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla Y. Z. 36357

100 rs. ofiaruję pod bezwzględna dyskrecją za wyrobieńcie chociaż skromnej posady b. urzędnikowi, biegłemu rachmistrzowi i korespondentowi w języku ruskim i polskim. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod liczbą „100.” 36388

b) Zaofiarowane.

Młenci do zbierania ogłoszeń potrzebni. Drukarnia Kopezyńskiego, ulica Świętojańska 10. 36423

Młenci mający stosunki z właścicielami domów, potrzebni. Graniczna 13—5. 36435

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 3 Miodowa, ofcyna 25. 34989

Błacharz uzdolniony potrzebny zaraz. Biuro techniczne „Gudronit”, Krakowskie-Przedmieście 44. 36147

Bielizniarki zdolne do maszyny i kroju znajdują zaraz miejsce. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 36412

Bony niemieckie i francuskie potrzebne zaraz. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 36414

Dziewczynka lat czterech, roztropna i czysta, potrzebna na posyłki do sklepu przydzu, Rymska 10. Wynagrodzenie dobre. 36445

Do kwiatów potrzebne panny podręczne i uczenice, zaraz płatne. Długa 41. 36391

Do nowo utworzonej pracowni potrzebna jest starsza panna, znająca dobrze kraj, ze świadectwami. Wiadomość: Twarda 27, m. 8, do 11-ej zrana i od 4 do 6-ej. 36381

Francuzka udziela lekcji i konwersacji. Włodzimierska 6—6. 36067

Jubiler zdolny oraz uczniowie do rytownictwa potrzebni. Prosta 13, miesz. 52, od 1 do 2-ej. 35887

Kiper potrzebny do hurtowego sklepu win. Oferty ze wskazaniem zajmowanych posad uprasza się składać: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, sub „Kiper.” 36129

Kobieta potrzebna do pilnowania dziecka. Wiadomość w magistracie № 6. 36386

Krawców i panien zdolnych potrzeba zaraz za dobrem wynagrodzeniem, robota stała, do magazynu okryć, Bracka 10. 2438r

Kucharz znający dobrze kuchnię polską i ruską, z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca. Adres: ulica Zakroczyńska 11, miesz. 7. 2422r

Kucharka z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz. Wspólna 4, m. 4. 36345

Maszynistka zdolna do bielizny potrzebna jest. Kościelna 10, m. 10. 36359

Niemiecki bony znajdują zaraz dobre pomieszczenie. Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 35822

Podręczny jest zdolny krawiec do okryć damskich. Obozna 10, m. 10. 36079

Podręczna bona niemka z dobrymi świadectwami, przystojna, nie starsza nad 25 lat, do trojga dzieci. Wiadomość: ulica Pańska 26, mieszkania 32. 36113

Podręczne są pracownice zaraz. Aleja Jerolimowska 58, wiadomość w pralni. 36108

Podręczni są czeladnicy do okryć damskich. Przejazd 2, m. 5. 35707

Podręczna zdolna staniczarka i do nauki. Widok 7, m. 10. 36450

Podręczni chłopcy do galanterji. Wilcza 22, m. 17. 36417

Panna zdolna do krawiecczyni damskiej potrzebna zaraz. Szpitalna 6, mieszkania 8. 36406

Podręczne są panny uzdolnione do krawiecczyni. Freta 17, m. 5. 36401

Podręczne są dziurkarki do bielizny mekkiej. Elektoralna 6, m. 7. 36399

Podręczna bona niemka zaraz. Senatorska 22, mieszkania 29. 36396

Podręczna kucharka. Włodzimierska 8, mieszkania 5. 36385

Podręczna niemka do szycia. Tomackie 8, parter. 36388

Panny kompletne zdolne do staniaków, okryć. Zielna 27. 36379

Podręczna jest dziewczynka, umiejająca dobrze zwać i wykończyć pończochy. Ulica Wspólna 54 A, miesz. 19. 36372

Podręczna zdolna staniczarka. Nowy-Swiat 25, mieszkania 14. 36374

Podręczna maszynistka i podręczna do bielizny. Bednarska 27, m. 17. 36272

Podręczna bardzo zdolna staniczarka. Wynagrodzenie dobre, robota stała. Nowolipie 15, m. 20, S. Karaś. 36215

Podręczne zdolne podręczne do staniaków. Jasna 10, mieszkania 6. 36307

Panna znająca dobrze krawiecczynę znaleźć może w domu prywatnym zajęcie na dni. Wiadomość od godz. 9 do 11-ej zrana, Miodowa 16, stróż wskaże. 36366

Podręczni są kolporterzy do księgarni M. Arcta, Nowy-Swiat 53. Zgłaszać się zrana między 9 a 12-tą. 36353

Podręczne są panny kompletne uzdolnione do spódnicy i staniaków. Szkoła rzemiosł, Marjańska 6. 36355

Podręczny jest student lub nauczyciel w starszym wieku do konwersacji ruskiej z handlowcem niemcem, który już początki języka zna. Oferty uprasza się składać w kantorze tegoż pisma pod M. A. 36342

Podręczne są panny do staniaków, spódnicy i do nauki. Tomackie 11, m. 12, magazyn A. Randeau. 36319

Podręczna panna zdolna do krawiecczyni za dobrem wynagrodzeniem. Królewska 29, m. 27. 36434

Podręczne zdolne podręczne oraz uczenice do sukien i okryć. Ulica Miodowa 10, Schmidt. 36443

Podręczne są podręczne do krawiecczyni. Długa 10, m. 13. 36446

Prowadzę książki handlowe godzinami. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Buchalter rutynowany.” 35700

Podręczni są uczniowie do jubiler Lipowskiego, Marjensztadt 20. 36075

Podręczny zaraz na prowincję praktykant zecer, któryby mógł także drukować małe roboty na Boston № 3, również człowiek obeznany z wyrobem torebek papierowych. Wiadomość w składzie papieru M. Glücksberga, Bielańska 16. 36017

Podręczna zdolna podręczna natychmiast. M-me Flora, Senatorska 30, m. 5. 36212

Podręczna zaraz na wieś bona niemka z dobrymi świadectwami, w średnim wieku. Hotel Polski, u szwajcara. 36151

Podręczny tokarz na drzewną robotę. Ulica Nowy-Swiat 15, Wiadomość u tokarza. 36045

Podręczne są zdolne panny do spódnicy i staniaków. Chmielna 50, m. 13. 36059

Podręczna służąca do wszystkiego. Nowogrodzka 3, m. 4, od 1 do 4-ej. 36062

Podręczne są zdolne panny do okryć i staniaków. Włodzimierska 14, magazyn Pniewskiej. 36097

Podręczny uczeń przychodni lat 15—16 do nauki do warsztatu ślusarsko-mechanicznego, specjalnego wyrobu, bez wynagrodzenia w pierwszym półroczu; z prowincji pierwszeństwo. Warszawa, Żelazna 79, W. Kaczowski. 35298

Podręczne są zdolne maszynistki do maszyn Whelera i Singera. Ulica Niecała 11, Marcinek. 36338

Podręczne są panny do maszyn Whelera i Wilsona za dobrem wynagrodzeniem oraz podręczne do bielizny. Ulica Krucza 37, m. 15. 36337

Podręczny chłopiec do terminu. Zakład koszykarski S. Krokoszyńskiego, ulica Krucza 26. 36330

Podręczna jest do zamożnego ruskiego domu bona francuzka lub niemka, rozumiejająca po rusku, do trojga dzieci od 3 do 6 lat. Wiadomość w kantorze „Warszawskiego Dniwnika”, przy ulicy Miodowej, od 1 do 3-ej po południu. 36365

Podręczna bona niemka, może być na demiplace. Leszno 80, m. 6. 36322

Staniczarka zdolna potrzebna zaraz. Świętokrzyska 15, pracownia Bronikowskiej. 36196

Subjekt młody, dobry ekspedjent, znający język ruski, z dobrą rekomendacją, potrzebny od 1-go listopada do sklepu bielizny. Oferty przyjmuje Kurjer „Bielizna.” 36346

Tapicerski czeladnik na stałe potrzebny jest do zakładu. Ulica Marszałkowska 111. 36449

Uczeń potrzebny do zakładu optycznego. Senatorska 22. 36083

Uczeń potrzebny, znający biegle język ruski i nieco niemiecki lub francuski, do pierwszorzędnego magazynu galanterijnego. Zgłaszać się o godzinie 7-ej wieczorem do M. Staniewiczza, Nowosenatorska 2. 36310

Uczeń bezpłatny do kantoru potrzebny zaraz. Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 36181

Werkmajster obeznany z wyrobem fabrycznych maszyn młynowych drewnianych potrzebny jest na stałą posadę do Kijowa. Kopje świadectw i warunki przesłać pod adresem: S. Lisowski, Kreszozatik № 45, w Kijowie. 35905

Wyłącznie do rezydji potrzebne są kwiaciarki, robiące takową w domu. Tomackie 2, Kajper. 36094

Zdolne podręczne i uczenice potrzebne do bielizny damskiej i do drobiazgów. Nowy-Swiat 57, stróż wskaże. 36286

Zdolne podręczne, dziurkarki i uczenice zarządnice potrzebne do pracowni bielizny mekkiej, Nowy-Swiat 57, miesz. 11. 36418

Zdolne dziurkarki i uczenice potrzebne zarządnice. Kościelna 6, m. 22. 36403

Zaraz potrzebne podręczne do krawiecczyni i do haftu. Śliska 36, m. 8. 36314

Kupno i sprzedaż

AA) Obicia meblowe, kretony, juty, wełny, jedwabie, plusze, po cenach najniższych sprzedaje Fabryczny Skład Dywanów Kilty-nowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemińskiego. 2246r

A) Z powodu zmiany posady sprzedaje tanio kompletne meble w 4-ch pokojach, mało używane. Krucza 10, m. 9. 33733

A) Bardzo tanio sprzedaje biżuterję złotą, srebrną, pierścienie najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwymi kolorowymi kamieniami, pierścienie 56 próby od rs. 2, słubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obciążenia podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złoczenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Orazewski, jubiler, Nowy-Swiat 36. 35143

Bicykl tanio sprzedam. Prosta 4, mieszkania 21. 35761

Burko z przyborami, kuchnia żelazna, szkło, porcelana tanio. Nowy-Swiat 16, mieszkania 11. 36426

Burko machonowe za rs. 12 do sprzedania. Jerolimowska 41, mieszkania 4, od godziny 10—4-ej. 36364

Do sprzedania amerykański na wydłokach kołach, karetka 3-osobowa za rs. 200, karetka podwójna mało używana. Erywańska 3. 36010

Dwa faeton nowe tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 44. 35665

Do sprzedania: 5 koni, 2 dorożki, 2 pary sanek petersburskich, furgon do mleka, 2 pary sanek zwyczajnych. Gospody na dostawę mleka zapewnione. Berkman, Leopoldyna 25. 2421r

Do sprzedania tanio: szafa z szufladami, łóżko, sofa duża, umywalnia, lampa, futro mekkie skunksy. Mazowiecka 1—4, z dziedzińca. 35965

Do sprzedania powozy, wolanty i bryczki różnego fasonu nowe, amerykańskie, faeton i bryczka wolantowa używane. Erywańska 7, Fabryka powozów K. Schultz. 34927

Drzewka owocowe: jabłonia, śliwy, brzośkwinie 4—8-letnie, w odmianach doboru wzorowego, w partjach po sztuk 25, zamawiać można: ulica Żłota 36, m. 9, od 3 do 8-ej po południu. 35894

Do sprzedania garnitur tumakowy. Sienna 18, m. 5. 36343

Do sprzedania landa, karetka 3-osobowa i faeton. Aleja Ujazdowska 29. 36354

Do sprzedania klacz kasztanowata powozowa. Nowy-Swiat 25, wynajem powozów. 36382

Do sprzedania suknie czarne, popielate, futro damskie opasy z bobrowym kołnierzem, 2 złote zegarki damskie, pościel elegancka. Zielna 27—1. 36377

Do sprzedania pisma ilustrowane niemieckie, półki dębowe, beczka do kapusty, konewka. Marszałkowska 59—24. 2437r

Eleganckie urządzenie z trzech pokojów pojeźdźczy sprzedaje. Wiadomość: Wierzbowa 6, m. 82, między godz. 2—4-tą. 36340

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, rs. 400. Foraz wielki wybór pianin najnowszych konstrukcyj po najprzystępniejszych cenach z poręczeniem sprzedaje Dütz, ulica Marszałkowska 140. 34298

Fisharmonję nową, o pięknych silnych głosach, najprzystępniej sprzedaje. Dütz, Marszałkowska 140. 34297

Fortepianów, pianin reparacje gruntowne, gwarancja; strojenia przyjmuje. Nowy-Swiat 56. 35179

Fortepian krótki, czarny, sprzedaje tanio. Krucza 17, mieszkania 6. 34209

Fabryka mebli giętych, Smolna Wysoka 16, poleca meble różnych fasonów. Krzesła od 19 rs. tuzin. 35888

Fortepian za rs. 40 do sprzedania. Nowolipie 16, miesz. 18. 35526

Faeton mało używany, w dobrym stanie, do sprzedania tanio. Żelazna 89. 36439

Faeton mało używany do sprzedania za cenę przystępną. Długa 74, przy rogatce powązkowskiej. 36440

Jest do sprzedania biurko i dwie etażerki, mogące służyć do fabryki kwiatów lub krawców. Leszno 2, mieszkania 15. 36333

Jest do sprzedania ciepły żakiet, kapelus, żarzątkawek. Stare-Miasto 2, m. 15. 36356

Kartofle z Lipkowa, laciaki, po rs. 1 kop. 50. Korzec można zamawiać w dystrybucji p. Romanowskiego, Krakowskie-Przedmieście 15. Można żądać próby do skosztowania. 35723

Kasy ogniotrwałe z zegarowymi przyrządami. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 30057

Kartofle stołowych 500 korcy do sprzedania partjami od 3 korcy, z dostawą do domów w Warszawie po 125 kop. w dużych partjach taniej. Wiadomość: ulica Miodowa 19, u stróża. 35695

Kasy ogniotrwałe, najtansze, najlepsze u R. Bohatego, Nowy-Swiat 34. 33430

Kupuję i sprzedaję garderobę mało używaną. Hoża 8, m. 11. 36416

Kartofle „Dabery”, najsmaczniejsze ze wszystkich, po kopiejce 150 korzec, zapisywać można u p. Winiarskiego, Krakowskie-Przedmieście 7, lub w składzie cygar p. Domaradzkiego, Marszałkowska 108. 36436

Kanapa, 2 napoleonki machonowe aksamiotne. Marszałkowska 123, m. 11. 36332

Łóżka są do sprzedania najświetniejszego fasonu, orzechowe, w cenie 45 rs. Ulica Ogrodowa 50, mieszkania 5. 36408

Mebel za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslongi, franki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 34945

Mebel garnitury czarne, orzechowe, buduarowe, szeslongi, otomany ceratowe, pokryte gustownie, sprzedaje bardzo tanio. Marszałkowska 56, m. 9. 35677

Maszyny nowe dają na wypłatę, stare przyjmują. Długa 20, skład maszyn. 36139

Maszyna parowa w dobrym stanie, o sile 30 do 40 koni, dwa kotły parowe, dające każdą parę do maszyn około 50 koni, gwinciarke dobrą nabędę. Oferty składać u Rammel, Lesnik et Co., Włodzimierska 1. 36321

Maszyna do szycia Singera nowa, można i pedałowa, do sprzedania rs. 35. Krucza 35, miesz. 12. 36320

Maszo centryfugalne „Bulków”, co drugi dzień świeże, buljon zwierzynowy wiejski funt od 120, włoszczyzna suszona fabryki „Susz”, Nowy-Swiat 54, m. 25, do 12-ej. 36348

Maszyny Singera, jedna nowa, druga używana i Whelera-Wilsona, tanio sprzedam. Bednarska 18, mieszkania 32. 36343

Mebel za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslongi, franki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 36293

Marzędzia kowalskie, to jest młoty, cęgi, miechy i kowadła będą sprzedane 11 (23) b. m., o 11 zrana przez licytację, przy ul. Grodzkiej 3, obok stajen kozaków kubańskich. 36390

Naszedł znaczny wybór pantofli tatarskich. Od 1.50, rękawików starożytnych tatarskich. Ceny niskie. Karmelicka 4. 36418

Nowość! Hygieniczna szafa kąpielowa „Layabo” (zwana we Francji źródłem młodości), znakomity wynalazek inżyniera Szuberskiego, zastępuje zupełnie pokój toaletowy, nie wymaga połączenia wodociągowego, zawiera prysznic zimny, ciepły, kąpiel szwedzka, turecka łaźnię i t. p. Wyłączna sprzedaż na Cesarstwo i Królestwo: T. Kozłowski, Wierzbowa 8, wprost Niecałej. 35879

Nowość! Ważna dla pp. budowniczych, właścicieli domów, sklepów, biur, oranżeryj i t. p. Paryżskie piece i kominki Szuberskiego i Salamandry ruchome, z ogniem widzialnym, jedyne, które są przez akademję medyczną zalecane. Nie wydzielają czadu, zamykają się automatycznie, stanowią piękną dekorację mieszkań, zajmują mało miejsca. Oszczędność paliwa, bo zużywają koks za kilka kopiejek dziennie, z łatwością utrzymują ogień bez przerwy przez 6 miesięcy, dają się dowolnie przesuwac z pokoju do pokoju, przez co jeden piec ogrzać może cały lokal, zapewniając ciepłik jednostajny, łagodny, tak pożądaną szczególnie dla osób słabych i dzieci. Wyłączna sprzedaż na Cesarstwo i Królestwo: T. Kozłowski, sklep Wierzbowa, gmach teatru, kantor Bracka 25. Uprasza się pp. budowniczych, właścicieli domów i osoby interesowane o pofatygowanie się do kantora dla sprawdzenia zalet i dokonania prób na tychże piecach, w każdej porze dnia, gdyż wszystkie modele są już czynne bez przerwy. 35879

Olejarnia ręczna potrzebna, to jest prasa i walec. Adres złożyć: Browarna № 26, mieszkania 23. 36308

Olejnych obrazów kilka oryginalnych do sprzedania. Chmielna 33, m. 12, otwarte od rana do 2-ej z południa. 35710

Pianino piękne tanio do sprzedania. Długa 25, lombard. 35789

Potrzebna używana maszyna do krajania papieru. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „F. Ha.” 35650

Podszewy gumowe są trwalsze niż skórane, w cenie prawie równe, higieniczne, mogą być zastosowane tak do nowego jak również i zużytego obuwia, przyjemne w chodzeniu, zabezpieczające od wilgoci. Przymocowaniem w przeciągu jednego dnia zajmują się Skład wyrobów gumowych F. Wierzbicki et Comp., Warszawa, hotel Angielski. 33428

Pianino nowe krzyżowe z moderatorem do sprzedania. Nowy-Swiat 66, Janiszewski. 35843

Pianino nowe zagraniczne 350 rubli, otrzymało Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 26. 35541

Płaszcz czarny, wyłogi bobrowe, rs. 46. Podwale 10, mieszka. 3. 36331

Pianino amerykańskie, płaszcz bobrowy, różną garderobę męską, lando gumowe koła, sprzedam. Nowy-Swiat 8, gdzie remiza. 36347

Para klaczy rasowych siwych, młodych, średniej miary, do sprzedania niedrogo. Wiadomość: Warecka 11. 36432

Rowery. Części składowe do rowerów, jako to: łańcuchy, sprzężony do siodełek, sprychy, piasty, oski i t. p. wyrabia specjalnie nowo założony warsztat ślusarsko-mechaniczny W. Kaczkowskiego, Warszawa, Żelazna 79. Przyjmuje się rowery wszelkich konstrukcji do naprawy. 35297

Ps. 24 maszyna do sprzedania. Wiadomość: Garbarska 5, w sklepiu. 2436r

Siodła damskie i męskie, oraz wszelkiego rodzaju uprząże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie, Królewska 6, (róg Saskiego placu). 35727

Sprzedaje szeslong urzędowej roboty, garnitur czarny aksamitny, można na spłaty. Plac Warecki 2—12. 35506

Sprzedaje kapelusze ubrane podług modeli szagranych, począwszy od rs. 1.—Tamże przyjmuje ubieranie od 30 kop. Karmelicka 4. 36419

Szkatułka samogrająca 12 sztuk, samowar z do ponczu, bransoletka z brylancikiem jest do sprzedania za niską cenę. Marszałkowska 95, m. 37. 36442

Tanio sprzedam kolebkę żelazną bujaną i parawan jesienowy w dobrym stanie. Nowosensatorska 6, stróż wskaże. 36016

Tanio sprzedaje garniturek mebli, dywan używane, 13 łokci nowej materji jedwabnej meblowej. Ciepla 13—8. 36363

Wolancik i zaprzęg ruski sprzedam. Dzika 29, m. 15. 36429

Wolant używany, mocnej konstrukcji, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 44, w kantorze wynajmu karet, E. L. Białkiewicz. 35801

Za bezcen obrazy, sztychy, zegar angielski, bransoletka złota, flet oraz dużo amatorskich rzeczy. Leszno 23—19. 36370

Zające, kaczki, pulardy, chleb wiejski, masło. Chmielna 15. 36361

Interesa handl. i majątk.

Apteka wiejska z obrotem 1,200 rs. do sprzedania. Wiadomość w Biurze Ungra, Wierzbowa 8. 36430

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Marjensztadt 13. 36392

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu śmierci męża. Ulica Krucza 4. 36031

Do sprzedania w każdym czasie skład węgli. Hoża 7. 36054

Dystrybucja i wiktualy do odstąpienia w każdym czasie, egzystuje 16 lat w dobrym punkcie. Elekoralna 30. 36243

Do sprzedania wiatrak na rozbiórce. Wiadomość: ulica Nowogrodzka 47 a, u dzierżawcy. 35882

Folwark włók 15, w gubernji siedleckiej, bez serwitutów i Towarzystwa, z dobrami budynkami, inwentarzem, zasiewami, z pięcym lasem móg 53, łąkami, stawem, ogrodem, do sprzedania. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość: Długa 8, fabryka syfonów. 35999

Interes handlowy, egzystujący od lat 20-tu w punkcie bardzo ruchliwym, dający targu dziennego przeszło rs. 60, procent 20 gwarantuje, może być dla osoby pojedynczej, jest do sprzedania. Do kupna potrzeba rs. 1,500. Wiadomość: Wspólna 31, m. 1, zrana od 10 do 12-ej, 6 do 8-ej wieczorem. 36024

Kupię majątek ziemski w dobrej glebie, zagospodarowany, nawet w dalszych stronach, bez pośrednictwa. Tylko wiarogodne opisy wraz z ceną nadsyłać na ulicę Daniłowiczowską 8, mieszkania 12. 36311

Kuźnię dobrze prosperującą odstąpię. Rybaki 12, m. 5. 36312

Magle do sprzedania po bardzo niższej cenie, ul. Wileza 59. Wiadomość u stróża. 36323

Magle do sprzedania zaraz, w dobrym stanie, tanio. Ulica Leszno 33. 36404

Magle do sprzedania różnych systemów Fabryka egzystuje od roku 1830-go. — J. Szancenbach, ulica Drowniana 12, drugi dom od Topiel. 33134

Otworzyłem sklep kupna i sprzedaży wszelkich starożytności. Plac Bankowy, dom Janasza, Landstein. 36177

Potrzebna jest zaraz na dom suma 22,000 rs., na 1-szy numer po Towarzystwie miejskiem m. Warszawy. Wiadomość w sklepie W-jej Hofert, Nowomiodowa 2. 35808

Poszukuję przedsiębiorcy furmanek drógowych do codziennego wywożenia na miasto od 2-ej po południu. Pewny zysk rocznie od rs. 800 do 1,000. Nowolipki 32, mieszkania 13. 36327

Plac obszerny z dwiema oficynami drewnianymi do sprzedania przy ulicy Krochmalnej 81. Wiadomość na miejscu, u właściciela. 35323

Potrzebny jest wspólnik do dużego rybołówstwa eksperymentującego z czynnym udziałem. Kapitał wymagalny od dwóch do czterech tysięcy rubli. Tamże potrzebny jest dozorca do jezior, obeznany z interesem rybołówstwa, za wynagrodzeniem rs. 180 rocznej pensji, mieszkanie i opał. Rekomendacje wymagalne. Wiadomość w hotelu Drezdeńskim 2, zrana od 10 do 12-ej i od 3 do 6-ej po południu. 36317

Potrzebuję na spłatę 6,500 rs., dom drewniany, na pierwszy numer. Wiadomość: ulica Podwale 18, mieszkania 19. 36409

Ps. 2,000 do 3,000 potrzeba na pierwszy numer hipoteki majątku ziemskiego w gubernji, procent 8%, Nowolipie 74, mieszkania 16, od 4 do 6-ej. 36312

Punkty dawno egzystujące, najpiękniejszy punkt, Nowy-Swiat, sprzedam. Oferty sub „Remiza” przyjmuje Kurjer. 36344

Sklepik spożywczy do sprzedania. Ul. Chłodna 32. Wiadomość w sklepiu. 36091

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu śmierci. Wileza 24. 35902

Sklep mączny w dobrym punkcie zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Śliska 8, mieszkania 15, między 12 a 1-szą. 36029

Sklep spożywczy do sprzedania. Podwale 20. 36277

Sklepik spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Leszno 89. 36193

Sklep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do odstąpienia wraz z towarem i urządzeniem lub bez takowego. Łucka 26. 36158

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do odstąpienia na warunkach dogodnych wraz z pokojem, kuchnią, z wodociągiem i zlewem oraz trzema piwnicami, w każdym czasie. — Wiadomość: Krucza 49, u właściciela. 35896

Sklep wiejski na prowincji, w dobrym punkcie, do odstąpienia. Bliższa wiadomość: Nowogrodzka 5, m. 4. 36444

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Hoża 54. 36427

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesów. Dobra 12. 36425

Skład węgla do sprzedania. Ulica Wileza 50. 36407

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Śliska 60. Komorne rs. 10. 36373

Wspólnika z 1,500 rs. do założenia chemiczno-technicznego laboratorium szuka doświadczony chemik. Oferty przyjmuje Kurjer „Z. E.” 36041

Za 18,000 rs. dom w środku miasta; do kupna potrzeba 6 tysięcy rubli. Wiadomość: Smolna 22, m. 2. 36107

Za 600 rubli jest do odstąpienia magazyn młód w dobrym punkcie. Sprzedaż spowodowana zmianą stanowiska. Oferty przyjmuje Kurjer pod adresem „Mody.” 36438

Za rs. 700 odstąpię dystrybucję i skład materiałów piśmiennych, punkt pierwszorzędnym i klientela wyrobiona. Wiadomość w składzie tabacznym W-go Muśnickiego, Marszałkowska 80. 36326

Zaraz żądam 6 do 7 tysięcy, 1-szy numer hipoteki, może być małoletnich. Wiadomość: Topiel 8, Chotomski. 36351

Z powodu nadmiaru pracy przy dwóch interesach piśmiennych, odstąpię jeden. Wiadomość: Prózna 10, mydlarnia. 35871

Zakład cukierniczy sprzedam niedrogo, z nowym bilardem. Komorne tanie. Wiadomość Marszałkowska 77, sklep galanteryjny. 35800

3—11 tysięcy rubli do wypożyczenia: na 9% bez pośredników, na pierwszy numer domu w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer pod godłem „Suma.” 36123

Lokale.

Wróblewski i S-ka, zakład przewoźny, wy, Trębacka 13, Filja Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 33431

Zakład przewoźny Henryka Fruchtmanna, na przeniesiony na ulicę Przechodnią 4, (Zabia 3), przyjmuje najtaniej opakowania mebli oraz przewóz rzeczy na specjalnych wozach. 35815

Dwa pokoje, meble, fortepian, obsługa, samowar. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 35678

Do wynajęcia ładny duży pokój, z meblami lub bez, pierwsze piętro, front, samowar, usługa, obiady. Wielka 45, m. 4. 36411

Dwa pokoje z kuchnią, przedpokojem, wodociągiem i zlewem, na drugim piętrze, od frontu, przy ul. Białej 7, m. 7, od 8 listopada r. b. do wynajęcia. 36433

Dwa lub trzy pokoje umeblowane do wynajęcia, Wspólna 4, m. 5. 36309

Dla piekarni, w Mszczonowie do wydzierżawienia piekarnia, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Orla 12, m. 21. 35777

Francuzka poszukuje pokoju z meblami, przy znacznej rodzinie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „C. S. 1030.” 36380

Lokal fabryczny do wynajęcia zaraz w fabryce wag. Leszno 90. 36437

Pokój lub pomieszczenie dla osoby pici żeńskiej, z życiem lub bez. Marszałkowska 56, m. 11. 36180

Poszukuje budynku murowanego na fabrykę, składającego się z trzech obszernej i widnych sal, w przybliżeniu sala szerokości 17 łokci i 21 łokci długości, z parową maszyną o sile 12-tu koni, oprócz tego przy fabryce mieszkanie, składające się z czterech pokoi. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „J. S. 790.” 35644

Poszukuje od 8 listopada niedużych 3-ch pokoi, przedpokojów i kuchni, na prywatne mieszkanie, dla 2-ga osób, w cenie od 300 do 360 rubli. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Lokal.” 35685

Pokoje pojedyncze na 1-em piętrze, front. — Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Pomieszczenie dla panien, z całodziennym utrzymaniem. Ulica Smolna 19—10. 35983

Pokój z meblami, z wspólnym przedpokojem, dla kobiety przyzwoitej lub mężczyzny poważnego. Nowy-Swiat 16, m. 32. 36008

Potrzebuję od 1 listopada 3 lub 4-ch pokoi, z przedpokojem i kuchnią. Wodociąg i zlew. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. „M. A. 21.” 36336

Potrzebny zaraz lokal: trzy pokoje, przedpokój, kuchnia. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Lokator.” 36350

Pokój, Nowy-Swiat 54, m. 27, z całodziennym utrzymaniem lub bez, pierwsze piętro. 36367

Pokój z meblami do najęcia. Wiejska 3, m. 8, 1-e piętro. 36334

Pomieszczenie dla młodej osoby, z całodziennym utrzymaniem, za rs. 20 miesięcznie, przy inteligentnej rodzinie. Tamże egzystować się można na dobrym fortepianie codziennie jedną godzinę, za rs. 1 kop. 50 miesięcznie. Wileza 18, m. 16. 2441r

Salonik z sypialnym, eleganckie, każdego czasu. Widok 23, m. 1. 36253

Salon, gabinet i przedpokój, sam w sobie, z wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 listopada. Opał i usługa na miejscu. Marszałkowska 114, u szwajcara Stanisława. 2394r

Stajen i wozowni wraz z mieszkaniem poszukuje się. Złota 41, m. 1. 35927

Ulica Podwale 28, do najęcia od Nowego Roku 1894 szynk narożny, egzystujący od lat przeszło sześćdziesiąt, do tego 3 pokoje i kuchnia, z 4-ma wejściami. Wiadomość u właściciela tegoż domu. 36335

Wozownia i stajnia mogą być wynajęte i na skład każdego czasu w hotelu Niemieckim przy ulicy Długiej 31. Wiadomość u rządcy. 35433

Zaraz do wynajęcia lokal na 3-em piętrze: 6 pokoi, przedpokój, pasaż, łazienka, wateklozet etc. Włodzimierska 10. 36136

Zaraz do wynajęcia salon umeblowany, usługa, samowar, wejście osobne. Nowy-Swiat 38. 36400

2 pokoje z balkonem, od podwórza, 1-e piętro, przy placu św. Aleksandra, z meblami lub bez, do wynajęcia od 1 listopada. Wiadomość: Wspólna 12, m. 3. 36306

4 lub 5 wesołych, widnych pokoi, na 1-m najwyżej na 2-m piętrze życząc wynająć zaraz lub od kwartału, w czystym, dobrze utrzymanym domu, w ożywionej dzielnicy miasta. Piśmiennicze: Ulica Twarda 5. Kantor techniczny. 36315

Doniesienia rozmaite.

Adres. Z powodu zwinięcia zakładu mego przy placu św. Aleksandra, mam zaszczyt zawiadomić niniejszem Sz. Kljentele, że tymczasowo przyjmuję wszelkie naprawy w mieszkaniu: Mokotowska 59, m. 12, wprost pl. św. Aleksandra, na otrzymane zaś zamówienia pocztą, zgłaszając się osobiście, z poważaniem W. Ostrowski, zegarmistrz cechowy. 36376

Prywatne obiady starannie przyrządzane, od godziny 1½ dostać można. Marszałkowska 123, m. 9, 1-e piętro. 36431

Kuszerka b. starsza przytulka położniczego, fclczka i masażystka, przyjmuje panie na słabość i kurację. Zapewnia wszelkie dogodności gwarantujące zdrowie. Żelazna 44, mieszkania 10. 82774

Kuszerka przyjmuje na słabość bez legitymacji. Umieszczenie dziecka, dyskretna, za pewniona. Pokoje oddzielne. Stosuje metodę antyseptyczną. Cena przystępna. Leszno 24, mieszkania 22. 35054

Kuszerka B. J. przyjmuje panie na słabość lub kurację, bez legitymacji. Ulica Włodzimierska 3, mieszka. 1. 35578

Wypożyczam na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole i świeczniki. Magazyn lamp i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska 7. 33433

Exsiccator. Broszurki niezbędne każdemu budującemu. — „Exsiccator”, dostać tylko Marszałkowska 111. 29142

Córke Krystynę Kopyczewską wzywa o podanie swego adresu, w bardzo ważnym interesie familijnym matka. Adres nadesłać do kantoru Filji „Kurjera Warszawskiego” w Łodzi. 2415r

Dwa najlepsze gatunki kawy: Cejlon i Mokka, prawdziwe, surowe i palone, na pudry i funty, ceny umiarkowane, znancom i amatorom poleca skład Józefa Czekalla, ulica Rymarska 7. 35406

Karetki. Z dniem 18 października wypuszczone zostały dla wygody Szanownej Publikii Karetki jednokonne, które kursowały lat poprzednich i cieszyły się ogólnym uznaniem Szanownej Publikii z taką płacy do rozkarskiej kop. 20 za kurs. 36071

Kwit zastawowy warsz. kantoru Banku Państwa za 563, na zastawione tamże 300 poz. prem. szlachec. serji 6072/16, 6073/16, 6074/16 zaginął. 36420

Kapelusze ubieram od 30 kop. prędko, elegancie, podług paryżskich żurnali. Żorawia 21, m. 2, na parterze. 35984

Modiste parisiennę powróciła z Paryża. Wielki wybór kapeluszy po cenach niskich. Wspólna 13, m. 1. 34826

Magazyn ubiorów damskich J. Dmochowskiej. Przyjmuje roboty najwykwniejšie: kostjmy, okrycia, zadawalnja najkpryńszje szje gusta, na żądanie robota w 24 godzin, ceny niskie, żurnale bogate, paryżkie i angielskie. Zielna 27, parter. 36378

Obiady prywatne, na świeżem maśle. Widok 24, mieszkania 5. 36389

Obiady prywatne, smaczne i tanie. Wspólna 47a, mieszkania 10. 35793

Pracownia haftów przyjmuje roboty i uczenice do nauki, po cenie przystępnej. Świętokrzyska 3, m. 8. 36316

Przyjmuje suknie od rs. 2-ch—okrycia i zakieci po cenach bardzo przystępnych. Nowy-Swiat 47—5. 36329

Przyjmuje wszelką naprawę i przerabianie garderoby damskiej i dziecinnej—szyje mundarki dla panienek. Tamże ubieranie kapeluszy od 25 kop., a także pomieszczenie dla przyzwoitej osoby z całodziennym utrzymaniem. Marszałkowska 71, m. 20. 2427r

Wysył psotkaty, biały z brązowem, zaginął dnia 19-go, odprowadzić proszę: plac św. Aleksandra 13, mieszka. 21, za nagrodą. Nieprawy posiadacz sądownie odpowiadać będzie. 36398

Naprawuje porządnie i szyje tanio bieliznę wszelką. Książęca 19, m. 4. 35981

Stolarz najpiękniej odpoliturowywał meble, fortepiany na miejscu. Leszno 1, w małych. 35839

Tanio! Nauka krawatów dwa tygodnie, w domu lub na mieście. Krucza 36—1. 36116

Wyżymaczki naprawia tylko specjalnie i gwarantuje zakład mechaniczny Braci Grondwald. Chmielna 49. 35784

Zaginął szary dog, ogon, uszy nieobcięte, zranka na tylnej nodze, obroża z zameczkiem. Odprowadzający na Bracką 10, m. 5, otrzyma sówita nagrodę. 36423

4 rs. całkowita nauka krawatów w dwóch tygodniach. Fasony najświeższe. Wiadomość do godziny 4-tej, Wspólna 47, (druga brama tegoż numeru), mieszkania 9. 36395

99 Marszałkowska. Magazyn sprzedaje burki, palta, meksykanki, szlafroki, spodnie, tanio. 33989